



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódma piec ...” „Ale cie przystąpi do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebem (...) Przeto przyjmijcie Królestwo nie chwycicie się, miejcie łaskę, przez którą się mi przyjemnie Bogu z bojaństwa i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez wiary i doskonały przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11, 12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (400 złotych).

WIECZERZA PAŃSKA 30-go MARCA

WIECZERZA, którą nasz Pan ustanowił na pamiątkę Swej wielkiej ofiary za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, ale także za grzechy całego świata, jest uderzającą w swej właściwości i prostocie. Wielcy mężowie świata używają innych sposobów do uwiecznienia swoich pamiątek. Bez względu jakich sposobów użyliby do przypomnienia naśladowcom o swoich zasługach i wielkości, to na pewno nie kazaliby im obchodzić pamiątki swojej śmierci, zwłaszcza gdyby ta śmierć była śmiercią sromotną i pełną wstydu — śmiercią złoicy i przestępcy, jaką była śmierć naszego Pana. Inni zostawiliby rozporządzenie wybijania medalów w celu uczczenia jednego ze swoich wielkich czynów, jak wzbudzenie Łazarza, lub uspokojenie burzy na morzu, albo tryumfalnego wjazdu do Jeruzalemu, gdy tłum ślał drogę palmami i wołał, "Hosanna Synowi Dawidowemu!" Lecz nasz Pan wybrał na Swoją pamiątkę to, co było w Jego i w Boskim ocenieniu największym Jego dziełem, a co miało przedstawiać Jego ofiarę za grzech na naszą korzyść, a którą Jego prawdziwi naśladowcy ocenialiby więcej, aniżeli inne dzieła z Jego misji. Prawdą jest, iż Jego naśladowcy oceniają Jego godne podziwu słowa i czyny, lecz ludzie światowi także oceniają te rzeczy. Lecz co się tyczy Jego śmierci, tj. Jego okupu, ofiary za nas danej, czyli podstawy naszego pojednania z Bogiem, to nikt oprócz Maluczkiego Stadka, Wybranych, nie zdołał w pełni zrozumieć i ocenić. I dla nich była ta pamiątka zarządzona i ustanowiona. A choć Judasz był obecny, to dano mu sztukę chleba, po czym odszedł, przed zakończeniem się wieczerzy baranka wielkanocnego, co było figurą, że przy końcu, obecnego Wieku, a przed uzupełnieniem cierpień jakie Maluczkie Stadko musi przejść w społeczności z Panem w Jego cierpieniach, wieczerza Prawdy stanie się tak silną, że odrzuci ze społeczności i towarzystwa wiernych tych wszystkich, którzy właściwie nie oceniają wartości Prawdy, a zwłaszcza nauki o okupie dokonanej przez Baranka Bożego na zgładzenie grzechów świata (1 Jan 2:19).

Data Wieczerzy Wielkanocnej, kiedy to Żydzi spożywali baranka na pamiątkę swego wybawienia z niewoli egipskiej, i zachowania pierworodnych w owym czasie, była, rozumi się, obliczana według

czasu księżycowego. (2 Moj. 12:2-14). Zamiast dzielić rok na miesiące jak my to czynimy, to oni dozwolali, aby nów księżyca zaznaczał początek każdego nowego miesiąca; a różnica pomiędzy czasem słonecznym a księżycowym była zawsze wyrównywana na wiosnę, przez rozpoczynanie nowego roku z tym nowiem księżyca, który był bliżej wiosennego porównania. A ponieważ nasz Pan, apostołowie i pierwotny Kościół stosowali się do powyższej metody na obliczanie daty obchodzenia ostatniej Wieczerzy Pańskiej, my także stosujemy się do niej. Nów księżyca najbliższy wiosennego porównania zaczyna się w Jeruzolimie w tym roku 18 marca; a więc data 18 marca jest 1-ym dniem miesiąca Nisan, kończącym się tego dnia o godz. 6 wieczorem. Baranek wielkanocny był wybrany z trzody dziesiątego dnia Nisan. Wieczorem 14-go dnia "pomiędzy dwoma wieczorami", baranek był zabijany i jedzony. Następnego dnia 15-go Nisan rozpoczynało się święto praśników, trwające siedem dni,

pierwszy i ostatni z tych dni były obchodzone jako święta uroczyste, czyli Sabaty lub zgromadzenia święte. (2 Moj. 12:16). Dnia 16-go przynoszono snop z pierwiastków żniwa jęczmiennego, który był ofiarowany przed Panem, a pięćdziesiąt dni później była Pięćdziesiątnica czyli Zielone Świątki, kiedy to ofiarowano Panu dwa chleby na obracanie. (3 Moj. 23:17).

Jak już zauważyliśmy, iż to, co Żydzi czynili corocznie, było typami większych i chwalebniejszych wydarzeń. Wybranie baranka dnia dziesiątego przedstawiało, że jeśli Izrael chciał otrzymać błogosławieństwo i uznanie jako pierworodni w pozafiguralnym Przejściu, to musieli przyjąć Jezusa w onym czasie, na pięć dni przed świętym przejściu, a cztery dni przed Jego ukrzyżowaniem. Widocznie tego samego dnia nasz Pan przedstawił się temu narodowi — kiedy wjechał do miasta na oślęciu jako ich Król (Jan 12:1, 12). Lecz on nie przyjął Baranka Bożego, za co zostali natychmiast odrzuceni, i zaprzestali być pierworodnymi w typowym znaczeniu. Baranek wielkanocny miał być zabity i spożyty 14 dnia (który tego roku [1950] przypada 30 marca, po godzinie 6 wieczorem i trwa do 31 marca do godziny 6 wieczorem); a żydowski sposób liczenia czasu (niezawodnie z Boskim rozporządzenia na ten

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2 PIOTRA 1:2. DWUMIESIĘCZNIK.

Tom XXIII Styczeń-Marzec Nr 1 i 2
 A. D. 1950 — A. M. 6079

SPIS RZECZY:

Wieczerza Pańska 30-go Marca	2
Wielkanoc Kościoła Nominalnego	3
Ofiarowane Życie Naszego Pana	4
Przeciwnicy Okupu	5
Dwunastu Szpiegów—Figura i Pozafigura	7
Pytania Beriańskie	14
Pytania i Odpowiedzi	16

"Oczekując onej błogosławionej nadziei i Epifanii chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa."
 — Tytus 2:13.

właśnie cel) pozwalał obchodzić Ostatnią Wieczerzę tego samego dnia co Pana ukrzyżowano. Wieczerza przejścia, składająca się z baranka, ziół, i praśnego chleba (w ten sposób wypełniając Zakon, który nie był zniesiony dla wierzących Żydów aż do czasu ukrzyżowania Jezusa) była spożyta rychło po godzinie 6 wieczorem. Następnie została ustanowiona Pamiątka Wieczerzy z chleba i wina, które przedstawiały ciało i krew pozafiguralnego Baranka. To mieli obchodzić naśladowcy Pańscy corocznie; zamiast spożywania literalnego baranka, mieli obchodzić pamiątkę pozafiguralnego Baranka i większego przejścia pozafiguralnych pierworodnych, które zostało dokonane przez Jego krew.

Obrać snopa jęczmiennego z pierwiastków żniwa w dniu 16 Nisan (nazajutrz po sabacie 3 Moj. 23:5, 6, 11, 15, 16) przedstawiało zmartwychwstanie Chrystusa Pana, który “stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” (1 Kor. 15:20). Ofiarowanie dwóch bochenków chleba w dniu pięćdziesiątym, wyobrażało przedstawienie Kościoła Bogu i przyjęcie go przez zasługę wielkiego Arcykapłana, co wskazywało na namaszczenie Duchem Św. w dniu Pięćdziesiąticy, Kościół jest wprawdzie “jednym chlebem”, (1 Kor. 10:17) dwa chleby w figurze przedstawiają to samo co dwa kozły w Dniu Pojednania. Wskazywało to na fakt, że chociaż ich wszystkich Bóg przyjmuje przez Jezusa Chrystusa, to jednak On wiedział że nie wszyscy będą wiernymi aż do końca. Zatem dwa chleby przedstawiały dwie klasy poświęconych — zwyczajnie Maluczkie Stadko i Wielkie Grono, które, choć składa się z poświęconych sług Bożych, nie dostąpi wysokiego powołania, bo nie przewyżczyli samych siebie i świata jak powinni byli to uczynić.

Wielkanoc Kościoła Nominalnego.

Metoda pobieżnego obliczania daty Wielkiego Piątku i Wielkanocy pomiędzy kościołami luteranckim, episkopalnym i rzymsko-katolickim wielce różni się od powyżej podanej w tym: że zazwyczaj, lecz nie zawsze, obchodzą Niedzielę wielkanocną w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni księżyca po wiosennym porównaniu, a ostatni piątek przed Wielkanocą nazywają Wielkim Piątkiem. Część tej metody, tj. ażeby Wielkanoc zawsze obchodzić w niedzielę, ustanowiono na soborze nicejskim w 325 r. po Chr., a resztę w siódmym wieku, gdy przyjęto metodę inną od metody astronomiczno-księżycowej, którą uznajemy za właściwą. Wielkanoc była długi czas nazywana w narodzie angielskim “Passover”, co dosłownie znaczy Przejście, czyli święto Przejścia, a dopiero gdy papieństwo nabrało powagi politycznej, a ciemni poganie zaczęli gromadnie napływać do tego systemu, który miał poparcie rządu, wtedy “Passover”—Przejście — zastąpiono nazwą “Easter”. To stało się z tego powodu, że w tym samym czasie kiedy obchodzono Wielkanoc, poganie obchodzili święto bogini Estery, będącej boginią miłości. Ta sama bogini była różnie nazywana w narodach pogańskich, i tak: Germanowie nazywali ją Ostara, Anglo-Sasi, Estera; Fenicjanie, Astarot; Grecy, Astarte; a Rzymianie Wenus. To ustępstwo poganom było jednym z wielu sposobów użytych przez ambitny kler rzymski do zdobycia wielkiej liczby zwolenników i wpływu. Czasami zdarza się, że prawdziwa data przypada w ten sam dzień co katolicki Wielki Piątek, lecz bardzo rzadko, niekiedy zdarza się miesiąc różnicy pomiędzy tymi dwoma obliczeniami.

We Wieczerzy Pamiątkowej nie obchodzimy tygodnia Praśników, lecz dzień przedtem, tj. 14-ty Nisan, który jest rocznicą prawdziwej daty zabijania i jedzenia baranka wielkanocnego, i rocznicą śmierci Jezusa, prawdziwego Baranka Bożego, przez którego ofiarę, my, jako prawdziwy “Kościół pierworodnych”,

przeszliśmy z śmierci do żywota — obecnie przechodzimy przez wiarę, czyli w znaczeniu poczytanym, a aktualnie przejdziemy przy “pierwszym zmartwychwstaniu”. Pozafigurą siedmiu dni jedzenia praśników, jest radowanie się w sercu wszystkich pierworodnych, prawdziwych Izraelitów — siedem dni oznacza tu doskonałość, czyli zupełność radości i zbawienia, jak również siedem okresów Wieku Ewangelii.

Tę naukę, jak i inne prawdy biblijne zagrzebane pod śmieciami ciemnych długich wieków, Bóg teraz wyjaśnia Swemu ludowi. Wszyscy, którzy są prawdziwie Jego ludem, starają się o to, aby mieli Prawdę i właściwe wyrozumienie tak na ten, jak i na każdy inny przedmiot objawiony w Słowie Bożym. Słowo Boże podaje prawdę o tym przedmiocie pod rozważą: “Albowiem jam wziął od Pana, com też wam podałem, iż Pan Jezus, tej nocy, której był wydań, wziął chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie; to jest ciało moje, które za was bywa łamane; to czyńcie na pamiątkę moją. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi mojej; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem ilekroćbyście jedli ten chleb, i ten kielich byście pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.” (1 Kor. 11:23-26). Jeżeli jesteśmy szczerzy, nie jest potrzebnym dalej dyskutować co znaczy wyrażenia “śmierć Pańska.” Lecz niektórzy, skorzy są do zaniechania doktryny o okupie, a raczej chcieliby pominąć logiczne wywody związane z doktryną okupu, twierdzą, wbrew Pismu świętemu, że nasz Pan umarł dwukrotnie — raz gdy przyszedł na świat, a drugi raz gdy umarł na Kalwarii; dalej twierdzą, iż śmierć “człowieka, Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie na okup za wszystkich” na Kalwarii, była mało znaczną w porównaniu z tzw. pierwszą śmiercią. Zdaje się że swawolnie ignorują fakt, o którym Pismo św. dowodzi, że gdy “Pan umarł, grzechowi (za grzech, popr. tłum.) raz umarł”, i że tylko ta jedyna śmierć, o której wspomina Biblia, była śmiercią za grzech, dokonaną na Kalwarii.

Apostołowie twierdzą, że Pan im mówił o śmierci jaką miał ponieść w Jerozolimie. Ta jedna i jedyna śmierć jest symbolicznie pokazana przez tę Pamiątkową Wieczerzę złamania Jego ciała za nas; a wszyscy, którzy będą chcieli otrzymać żywot, muszą przyswajać sobie z Jego zasługi i życia. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem w tej ważnej kwestii. Bo jak chrzest we wodzie nie jest tym ważnym chrztem, lecz tylko symbolem prawdziwego chrztu, tak udział w emblematycznym chlebie i winie jest tylko symbolem daleko ważniejszej uczyty, to jest naszego przyswajania sobie zasługi Chrystusowej, która daje nam żywot wieczny przez Jego złamane ciało i przelaną krew. W ten sposób, przyjmując przez wiarę Jego złamane ciało i przelaną krew, Jego dokończoną ofiarę, przyswajamy sobie zasługi, doskonałości i prawa, który człowiek Jezus Chrystus posiadał i złożył dla nas w śmierci; my, zatem, prawdziwie karmimy się Chlebem żywota wiecznego — Chlebem, który Bóg nam zesłał z nieba. Jest to Chleb prawdziwy, który jeśli będzie spożywany, da żywot wieczny, albowiem ciało, które On dał za żywot świata, było dane w tym celu, ażeby wszyscy, tak ci, którzy są w grobach, jak i rodzaj umierający, mogli mieć żywot. To jest właśnie co literalny chleb symbolizuje lub oznacza dla wszystkich, którzy we właściwy i inteligentny sposób biorą w nim udział. Jest to pamiątka okupu, danego za Adama i jego rodzaj, uwalniający ich z niewoli grzechu i śmierci.

Dodatkowo, chleb był praśny. Kwas jest czynnikiem rozkładowym, a więc przedstawia grzech, skażenie i śmierć, które grzech sprowadza na ludz-

kość. Ten symbol nas uczy, że nasz Pan Jezus był wolnym od grzechu, Barankiem bez zmyślenia lub skazy, „świętym, niewinnym, niepokalanym.” Gdyby On był z rodu Adamowego, i gdyby otrzymał życie od ojca ziemskiego, byłby skażony grzechem Adamowym, jak wszyscy inni; lecz Jego życie było nieskazitelne, gdyż pochodziło z wyższej, niebieskiej natury, zmienionej do stanu ziemskiego; z tego powodu jest On zwany „Chlebem z nieba” (Jan 6:41). Oceniamy tedy, ten czysty, przaśny i nieskażony Chleb, którego Bóg nam daje, i jedzmy Go — przez jedzenie i trawienie Prawdy, a zwłaszcza prawdy o okupie — przyswajając wiarę Jego sprawiedliwość, i uznając Go jako Drogę i żywot. Za pomocą Boskiego natchnienia, Apostoł podaje nam dalsze znaczenie tej pamiątki. On tłumaczy, że chleb przedstawiał nie tylko Jezusa, jako jednostkę, ale potem, gdyśmy już mieli w Nim udział przez symboliczne spożywanie Go — po naszym usprawiedliwieniu przez przyswojenie sobie Jego sprawiedliwości — my, przez poświęcenie, stajemy się razem z Nim częścią łamanego chleba, który będzie pokarmem dla świata (1 Kor. 10:16). To daje nam myśl naszego przywileju, że jako usprawiedliwieni wierzący, przez poświęcenie i spłodzenie z Ducha, mamy udział teraz w cierpieniach i śmierci Chrystusa — Głowy i Ciała — i tylko pod tym warunkiem możemy stać się współdziedzicami z Nim w przyszłej chwale, i Jego towarzyszami w wielkim dziele błogosławienia i dania życia wszystkim pokoleniom ziemi. Ta sama myśl jest wyrażona przez Apostoła wielokrotnie pod innymi symbolami, lecz żadna z nich nie jest tak silną jak ta, tj. że Kościół, jako całość, jest tym „jednym chlebem” który teraz bywa łamany. Jest to uderzająca ilustracja naszej jedności i społeczności z naszą Głową. A teraz zacytujemy ten wyjątek Pisma św.: „Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami. Chleb, który łamiemy, izali nie jest (czy nie przedstawia) społecznością ciała Chrystusowego?” (1 Kor. 10:16, 17).

Ofiarowane życie naszego Pana.

Sok winnego krzewu przedstawia ofiarowane życie naszego Pana. „Albowiem to jest krew (symbol życia wydanego na śmierć) nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów. Pijcie z tego wszyscy.” (Mat. 26:27, 28). Z powodu wydania życia naszego Pana na okup za życie rodzaju Adamowego, które zostało utracone przez grzech, prawo do życia przywrócone będzie wszystkim przez wiarę i posłuszeństwo pod Nowym Przymierzem (Rzym. 5:18, 19). Wylana krew była „okupem za WSZYSTKICH,” który był dostarczony przez Samego Zbawiciela; gdy On podawał kielich uczniom i zapraszał ich do picia z niego, było to zaproszenie do współudziału z Nim w Jego cierpieniach, lub jak Apostoł Paweł wyraża się, „dopełnieniem ostatków ucisków Chrystusowych” (Kol. 1:24). Pan, podając nam ten kielich, dał nam sposobność, po naszym usprawiedliwieniu z wiary, poświęceniu aż do śmierci i gdy pozostajemy w wysokim powołaniu, do dobrowolnego udziału w Jego cierpieniach i przez podjęcie się Jego sprawy, przez co będzie nam poczytany udział w Jego ofierze, tj. tak jak gdybyśmy w niej uczestniczyli. „Kielich błogosławienia, który błogosławimy (Boga), izali nie jest (czy nie przedstawia) społecznością krwi (wylanej krwi, śmierci) Chrystusowej (1 Kor. 10:16). Oby tylko wszystkie Nowe Stworzenia oceniły wartość „kielicha” i błogosławili Boga za sposobność współudziału z Chrystusem w Jego „kielichu” cierpień i wstydu; wszyscy tacy mają zapewnienie, że będą uwielbieni razem z Nim (Rzym. 8:17). Nasz Pan miał podobną myśl o kielichu, wykazując iż w nim był pokazany nasz współudział w Jego hańbie, ofie-

rze i śmierci naszego człowieczeństwa. Naprzykład, kiedy proszono Go, ażeby dwaj Jego uczniowie mogli zająć miejsce, jeden po prawicy Jego, a drugi po lewicy w przyszłym królestwie, odpowiedział im: „Nie wiecie o co prosicie; możecie pić kielich, który ja będę pił?” (Mat. 20:22). A gdy odpowiedzieli że mogą, powiedział im, „Kielichci mój pić będziecie.” Sok z winogrona nie tylko nasuwa myśl o gnieniu winogron aż do wypłynienia krwi, ale także myśl o późniejszym orzeźwieniu; a więc my, którzy teraz mamy udział w „cierpieniach Chrystusowych”, wkrótce będziemy mieli udział w Jego chwale, czci i nieśmiertelności, gdy będziemy pili nowe wino z Nim w Królestwie.

„Ażby przyszedł.” (1 Kor. 11:26). Jakie jest pełne znaczenie tego wyrażenia? Ponieważ nasz Pan, który ustanowił Pamiątkę Wieczerzy, nie mówił przez jak długi okres ma być obchodzona, dlatego nie należy rozumieć, że Apostoł przez to wyrażenie ogranicza czas, w którym byłoby właściwym dla Kościoła w tym życiu obchodzić pamiątkę śmierci naszego Pana — który jest naszą ofiarą okupu — i nasze poświęcenie się do ofiary razem z Nim. Raczej Apostoł wykazał, że nie miało się uważać tej Pamiątki za tymczasowy obrządek, tylko na kilka lat, lecz to, że miała być obchodzona bez przerwy aż do Wtórego Przyjścia Pana. Patrząc w przyszłość i określając Wtore Przyjście Pana, Apostoł włącza w swe wyrażenie gromadzenie i uwielbienie Kościoła z Panem w Królestwie, w którym będą rządzić i błogosławić cały świat. (Mat. 16:27, 28; porównaj z 17:1-9, 2 Piotr 1:16-18 i Łuk. 11:2; Mat. 23:39; 25:31; Juda 14). Jest to jeszcze i teraz zwykły i właściwy sposób tak mówić o rzeczach blisko spokrewnionych i polegających jedne na drugich. Chrystus, Głowa i Ciała, idzie zawiązać światem w mocy i wielkiej chwale. Najpierw potrzebna jest obecność Głowy; następnie zaczyna się przemienienie śpiących członków Jego ciała, przesianie żyjących członków i stopniowe gromadzenie do Niego. Chociaż wolno nam jest uważać, że Królestwo rozpoczęło się od czasu gdy Król ujął moc Swoją wielką (Obj. 11:17) w 1878 r., nie zostanie jednak ustanowione w całym tego słowa znaczeniu aż ostatni członek Królestwa będzie przemieniony, czyli do czasu, kiedy łamanie „chleba”, Kościoła, Głowy i Ciała, będzie skończone. Gdy jeden członek cierpi, całe Ciało z nim cierpi; a gdy jeden członek czeka na przemianę, Królestwo nie jest ustanowione w mocy i panowaniu.

Apostoł widocznie miał na myśli zupełne wybawienie Kościoła, czyli Królestwa Chrystusowego, gdy powiedział: „Albowiem ilekroćbyście jedli ten chleb (Przejścia), i ten kielich byście pili, śmierć Pańską opowiadacie (jako nadzieję i ufność) ażby przyszedł.” Ta sama myśl iż wybawienie Królestwa będzie końcem symbolu możemy wywnioskować ze słów naszego Pana które wypowiedział przy ustanowieniu tej pamiątki: „Nie będę pił odtąd z tego rodzaju winnej macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie Ojca mego.” (Mat. 26:29). Możemy być pewni, że jest właściwym i pożytecznym dla tych, którzy wierzą, że śmierć naszego Pana była ceną okupu za grzeszników, aby ten fakt wyznawali — jasno wykazali go jako podstawę wszystkich ich nadziei — teraz, kiedy ta podstawowa doktryna Słowa Bożego bywa krytykowana i źle przedstawiana. Niechaj wszyscy, którzy silnie trzymają się ufności wiary w Jego drogocenną krew (w Jego ofiarowane życie) jako zadośćuczynienie za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz za grzechy całego świata, będą więcej gorliwymi i żarliwymi aniżeli kiedykolwiek przed tym w wyznawaniu tej wielkiej prawdy; „albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany

jest, Chrystus. A tak obchodźmy święto.” (1 Kor. 5:7, 8). żaden z tymczasowo pierwotnych nie będzie zachowany, lub zostanie członkiem Kościoła pierwotnych w chwale, jeżeli nie pozostanie pod krwią Baranka w obecnej nocy, i nie bierze udziału w zasługach Baranka Bożego, który gładzi grzech świata, jak to było pokazane w obrazie (2 Moj. 7, 8, 13).

Wieczera Pańska, nie jest dla świata, ani dla nominalnych wyznawców, lecz tylko dla tych (1) co przyjęli Chrystusa za swego Zbawiciela, który zgładził ich grzechy, i (2) poświęcili się Jemu i Jego służbie. Lecz nie jest to ani sprawą naszą, ani niczyją decydować, kto może, a kto nie może brać udziału w tej Pamiątce. Naszym obowiązkiem jest tylko wykazać ze Słowa Bożego jakie są właściwe kwalifikacje dla tych, którzy chcą mieć udział w “kielichu” i “chlebie,” i powiedzieć jak Apostoł: “Niechże tedy człowiek samego siebie doświadczy” — a wtedy jeżeli uważa za właściwe, niech bierze udział (1 Kor. 11:28). Ze względu że lud Boży wynurza się obecnie z błędów ciemnych wieków, kiedy jest możliwym, że ta Pamiątka może być jaśniej zrozumiałą, dlatego sąđenje lub egzaminowanie samego siebie może być dokładniejsze, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Niechaj każdy sam siebie zapyta: (1) Czy ja wierzę nauce Pisma Św., że ja, jako członek rodzaju ludzkiego, byłem pod potępieniem śmierci, które przeszło na wszystkich z powodu grzechu pierwotnego? (2) Czy ja wierzę, że jedyna nadzieja uwolnienia się z pod potępienia grzechu i śmierci, była przez ofiarę okupu złożoną przez człowieka Jezusa Chrystusa, Pana mego? (3) Czy ja wierzę, że Jezus dał Samego siebie, Swoje ciało i krew, tj. Swoje człowieczeństwo jako cenę okupu za mnie, wylewając na śmierć duszę Swą i kładąc duszę Swą ofiarą za grzech — Izaj. 53:10, 12? (4) Czy ja rozumiem, że poświęcenie się naszego Pana podczas chrztu w Jordanie, od którego to czasu rozpoczęło się Jego ofiarowanie na śmierć za ludzkość, a zakończyło się na krzyżu gdy umarł? (5) Czy ja rozumiem, że prawa pod Zakonem, które On zachował przez posłuszeństwo temuż Zakonowi (tj. prawo wiecznego żywota i panowanie na ziemi) zostały przez tę samą ofiarę przekazane upadłemu i umierającemu rodzajowi ludzkiemu, tj. tym wszystkim, którzy przyjmą błogosławieństwa pod warunkiem Nowego Przymierza? (6) Czy ja rozumiem, że Jego ciało i krew tak ofiarowane przedstawiały tę cenę, przez którą były kupione te błogosławieństwa i łaski dla nas? (7) Czy ja rozumiem, że uczestnictwo w chlebie i winie, symbolach Jego ciała i krwi, oznacza moje przyjęcie tych łask i błogosławieństw, jakie zostały kupione dla mnie i dla wszystkich ludzi przez ciało i krew mojego Pana? (8) I, jeżeli ja serdecznie przyjmuję okup w taki sposób upamiętniony, czy ja, gdy wysokie powołanie było otwarte, poświęciłem się zupełnie Panu, tj. moje ciało i krew, usprawiedliwione przez zasługę okupu, ażeby być łamanym z Nim, ażeby cierpieć i umierać z Nim? Gdy możemy odpowiedzieć potwierdzająco na te osiem pytań, to znaczy, że jasno i zupełnie rozpoznajemy ciało Pańskie, oceniamy Jego zasługę ofiary i dlatego możemy, i powinniśmy jeść, według słów Apostoła: “Jedzcie z tego wszyscy.” Te pytania z wyjątkiem ostatniego, które może być cokolwiek zmienione, ażeby je można zastosować do oczyszczonych członków Wielkiego Grona i do Młodocianych Świętych. A mianowicie, to ostatnie pytanie można tak zmienić: I, jeżeli ja serdecznie przyjmuję okup w taki sposób upamiętniony, czy ja poświęciłem się zupełnie Panu aż do śmierci, ażeby być użytecznym w Jego służbie? Jeżeli mogą odpowiedzieć szczerze i potwierdzająco na te pytania, to przez to wykażą, że mają przywilej brania udziału w Wieczery Pańskiej z powodu swego usprawiedliwienia i poświęcenia; ponieważ te nowe stworzenia, które utraciły swoje korony

i stały się członkami Wielkiego Grona, od tego czasu nie symbolizują już więcej w tej Pamiątce swego poświęcenia się na śmierć z Chrystusem, podczas gdy Młodociani św. nigdy nie mieli tego przywileju umierania z Chrystusem.

Przeciwnicy okupu wykluczeni ze wspólności.

Wszyscy ci, którzy przeczą że okup za grzech i grzeszników był wymagany i dany, którzy myślą że nie potrzebują przykrycia zasługi Chrystusowej, którzy przeczą że zasługa jednego może być przypisana drugiemu, którzy zrzucili szatę weselną sprawiedliwości Chrystusowej, którzy czują się szczęśliwsi i wolniejsi w brudnych szmatach własnej sprawiedliwości, i którzy teraz uważają drogocenną krew przez którą raz byli uświęceni jako nie-świętą lub pospolitą — i nie należącą do pozafiguralnego miedzianego ołtarza, takim radzimy trzymać się z daleka od obchodzenia tej pamiątki, której więcej nie uznają; a jeżeli to czynią, to tylko dodają obłudę do niewiary. Dla takich branie udziału w tej pamiątce, byłoby dodawaniem potępienia sobie i swym teoriiom, którymi zapierają się okupu. Takim, którzy byli tylko obalamuceni tym błędem rozsiewanym przez sofistery różnych przewodów wielkiego Przeciwnika, byłoby dobrze poradzić, by odrzucili wszystkie puste filozofie ludzkie, i znów przyjęli czyste Słowo Boże, i prawdy w nim zawarte — że wszyscy są upadli, i że jedyną drogą, która jest otwartą do pojednania i restytucji, i zgodną z Boskim prawem i wyrokiem, było danie pełnej i akuranej zapłaty lub okupu za nasze grzechy, i że w żaden inny sposób Bóg nie może być sprawiedliwym, i jeszcze usprawiedliwiać grzeszników. Niech rozpoznają fakt, że nasz Pan Jezus, jako Baranek Boży, poniósł pełną karę za nasze grzechy w Swoim własnym ciele na drzewie krzyża — dał okup za wszystkich.

Filozofia okupu jest bardzo jasna, lecz jeżeli ktoś nie może zrozumieć, niech zrozumie fakt, że Bóg twierdzi że taką jest, a zatem niech tacy wrócą do Boga, Który ich obficie ułaskawi. Niech proszą o kierownictwo Ducha i namaszczenie ócz, aby mogli zrozumieć, razem z wszystkimi świętymi, tą podstawę wszystkich łask Boga w Jezusie Chrystusie. Prawdziwie przyjmując złamane ciało i przelaną krew, i że ta ofiara była złożona za ich grzechy, oraz że przelana krew (wydane życie) gwarantuje Nowe Przymierze dla wszystkich, niech obchodzą największe wydarzenie w historii, przelanie drogocennej krwi, i ofiarowanie drogocennego życia drogiego Syna Bożego za nasze grzechy. Jednakowoż wiemy ze Słowa Bożego, że ani nasze słowa, ani żadne inne słowa, nie zdołają nawrócić do drogi prawdy i żywota tych, którzy rozmyślnie i świadomie wyszli z pod pokropionej krwi. Dla takich nie będzie przejścia. “Albowiem jest niemożliwe . . . aby się zaś odnowili ku pokucie.” (Żyd. 6:4-10; 10:26-30). Dobrze wiemy, że nawet te słowa miłującego upomnienia i te wierne odnośniki do natchnionego pisma będą przypisane nienawiści, podstępowi, zazdrości i każdemu złemu uczuciu z naszej strony, zamiast naszej prawdziwej pobudce — chęci służenia Panu, Prawdzie i braciom, włączając i tych braci, którzy się nieświadomo potknęli. Wielu w przeszłości uczestniczyło w symbolach ciała i krwi Pańskiej bez pełnego ocenienia filozofii okupu, a jednakowoż czynili to pełni czci i ocenienia faktu, że śmierć naszego Zbawiciela oczyściła nas z winy i uwolniła od jej kary. Tacy zrozumieli prawdziwe znaczenie Wieczery Pańskiej, chociaż, z przyczyny wielkich błędów związanych z Prawdą, nie rozpoznali jej prostej filozofii, co wielu teraz zna.

Lecz niejedyn z braci baptystów może zauważyć: “Zapomniałeś, bracie, wymienić że chrzest jest potrzebną kwalifikacją do uczestniczenia w Wieczery

Pańskiej.” Nie, nie zapomnieliśmy chrztu. Zgadamy się, że prawdziwy chrzest jest potrzebny, że Wieczerza Pańska jest tylko dla prawdziwego Kościoła, i że chrzest jest potrzebny za czym można należeć do prawdziwego Kościoła. Lecz różnimy się z naszymi braćmi baptystami w pojęciu odnośnie prawdziwego Kościoła. My trzymamy się myśli, że Kościół baptystki nie jest prawdziwym Kościołem. Jak wszystkie inne kościoły zorganizowane i rządzone przez upadłych ludzi, Kościół baptystki zawiera tak “kąkol” jak i “pszenicę”; lecz prawdziwy Kościół składa się tylko z pszenicy. Zapewne nikt nie będzie rościł sobie pretensji, że jego sekta lub którakolwiek ze sekt Chrześcijaństwa składa się tylko z “pszenicy” i że nie ma w niej “kąkolu”. Lecz prawdziwy Kościół, “których imiona są zapisane w niebie,” składa się wyłącznie z “pszenicy,” i niema w nim wcale “kąkolu.” To jest jedyny Kościół, który był założony przez naszego Pana, a którego wszyscy Wybrani muszą się stad członkami, tj. członkami, walnego zgromadzenia (Kościół) pierworodnych, którzy są spisani w niebie.” (Żyd. 12:23). Ani nie możemy się całkowicie zgodzić z poglądem baptystki co się tyczy chrztu. Pogląd biblijny jest daleko wyborniejszy, aniżeli ich. Pomiedzy członkami Kościoła baptystycznego są tacy, co by nigdy nie osiągnęli członkostwa “Kościół Pierworodnych.” Oni wytrzymali próbę zanurzenie we wodzie, ale nie zdali egzaminu, który jest wymagany od wszystkich członków, których imiona są zapisane w niebie. Prawdziwym chrztem w Ciało Chrystusowe, które jest Kościołem przez chrzest lub zanurzenie w śmierć Chrystusową i powstanie z niej na Jego podobieństwo. Zanurzenie we wodzie jest pięknym symbolem prawdziwego zanurzenie woli ludzkiej w wolę Chrystusa i piękną ilustracją zupełnej ofiary na śmierć i zmartwychwstanie na podobieństwo Jego życia. Wobec tego chrzest wodny jest tylko ilustracją, lub symbolem, jak chleb i wino używane podczas Wieczerzy Pańskiej nie są prawdziwymi elementami, dającymi życie z ofiary naszego Pana, ale tylko ich symbolami.

Zgadamy się, że nikt oprócz Kościoła, zanurzonych, nie ma brać udziału we Wieczerzy; lecz uważamy jako prawdziwie zanurzonych tych wszystkich, których wola jest martwą i pogrzebaną w woli Chrystusa, i którzy, jako Nowe Stworzenia w Nim, powstałi, by postępować w nowości życia, podczas oczekiwania na dopełnienie ich drogi poświęcenia w literalnej śmierci i wzbudzenia ich jako nowe istoty w pierwszym zmartwychwstaniu. Tacy, kimkolwiek są lub gdziekolwiek są, są prawdziwymi członkami Ciała Chrystusowego, czyli Kościoła, bez względu czy uczynili symbol chrztu czy nie. Ma się rozumieć że gdy są tak poświęconymi, i umarłymi dla własnej woli i żyją tylko wolą Chrystusa, rozumieją iż nakazy Pańskie włączają i symbol zanurzenia, czyli pogrzebania w wodzie, razem z pogrzebaniem ich woli, to będą radzi naśladować i słuchać swojej Głowy i Pana we wszystkim, a zwłaszcza że gdy byli niemowlętami pokropiono im tylko głowy; niemowlę nie jest wierzącym, i taki chrzest w żaden sposób nie może symbolizować pogrzebania i zmartwychwstania. Wszyscy, którzy rozumieją wartość i piękność tego nakazu Słowa Pańskiego powinni, jeżeli możliwe, być pogrzebani także i w wodzie (jak nam pokazali Jezus i Apostołowie) przed wzięciem udziału we Wieczerzy Pańskiej. Naturalnie, nie możemy spodziewać się, że tylko prawdziwa “pszenica” będzie obecna przy stole Pańskim; możemy spodziewać się, że “kąkol” też będzie obecny, podobnie jak Judasz był obecny przy pierwszym obchodzeniu, chociaż nie miał udziału we Wieczerzy Pańskiej. Lecz dlatego że nie możemy sądzić serca lub rozdzielić “pszenicy” od “kąkolu,” spełniamy swe zadanie gdy “oznajmujemy wszelką radę Bożą” objawioną w Jego Słowie na ten przed-

miot, i pozostawiamy każdej jednostce do decyzji, czy ma czy nie ma brać udziału w tej uroczystości, tj. każdemu, który wyznaje wiarę w pojednawczą krew i poświęcenie Chrystusowi.

Jeżeli w sąsiedztwie są drudzy z dzieci Bożych poświęceni Panu, bracia powinni to wiedzieć. Wasza wierność i miłość dla nich i dla Prawdy powinna was pobudzić do wyszukania takich i błogosławienia ich Prawdą wkrótce po swoim otrzymaniu jej. Jeżeli są tacy, z którymi możemy mieć wspólnotę i społeczność duchową, zaprosimy ich do wzięcia udziału z nami we Wieczerzy Pańskiej; lecz nie czynimy tego, jeżeli wiemy, że się zapierają okupu, albowiem wtedy przyczynilibyśmy się do sprowadzenia większego potępienia na nich. Zgromadzajmy się z mniejszą lub większą liczbą kapłanów, lecz nie z klasą nieczystych Lewitów, jeżeli okoliczności na to pozwolą, gdyż o wiele lepiej będzie, jeśli zejdziemy się z małą liczbą braci, którzy posiadają ducha Wieczerzy Pańskiej, aniżeli z tłumem nie posiadającym ducha wspólności i jedności w Chrystusie. Bracia powinni przygotować jakikolwiek praśny chleb (jak np. macę lub sucharki) jakiego użył nasz Pan, i jakiego używają obecnie Żydzi, dlatego że czysty praśny chleb, to jest bez kwasu pieczony, najlepiej przedstawia bezgrzeszne ciało Baranka Bożego, który nie znał grzechu (którego zakwas był symbolem), ale był święty, niewinny i niepokalany, odłączony od grzeszników. Napój z “winnego krzewu” także powinien być przygotowany, jak przykazał Pan. Niewątpliwie On i uczniowie używali sok z gotowanych rodzynek, jak to czynią Żydzi do dziś dnia przy swym obchodzeniu wielkanocnym. Nasz Pan nie wymieniał wina, lecz tylko “owoc winnego krzewu,” z tej przyczyny nie wiemy ktoby mógł sprzeciwić się używaniu soku gotowanych rodzynek, czyli suchego winogrona. Napewno że i wino byłoby tak samo “owocem winnego krzewu.” Ale wątpimy czy Pan by chciał, ażebyśmy używali za symbol Jego krwi upijającego wina jakie jest obecnie w handlu, a szczególnie gdy mamy na uwadze, że niektórzy z świętych mogą mieć wrodzoną słabość ciała, przez którą nawet skosztowanie wina mogłoby być pokusą do upijania się. “Ale raczej to rozsądzajcie, abyście nie kładli obrażenia ani dawali zgorszenia bratu.” (Rzym. 14:13).

Obsługa pamiętki powinna być bardzo prostą — jest to głównie czas wspólnoty — wierzących. Stół powinien być przygotowany, na którym powinny znajdować się chleb i wino. Po zaśpiewaniu kilku stosownych pieśni i po modlitwie, jeden z braci powinien, w paru słowach, wytłumaczyć cel obsługi; drugi brat powinien przeczytać kilka wierszy Biblijnych o danym przedmiocie, po czym może nastąpić modlitwa przez innego brata z podziękowaniem za chleb żywota, złamane Ciało Chrystusowe; a następnie praśny chleb powinien być rozdany wszystkim uczestnikom. Po chlebie powinna być odmówiona modlitwa dziękczynna za kielich i za drogocenną krew, którą on przedstawia, po czym “owoc winnego krzewu” powinien być rozdany uczestnikom. Nie powinno się prowadzić rozmów na tym zebraniu. Pomimo właściwości prowadzenia sporu o wiarę podczas innych okazji, jednakowoż nie powinno się tego czynić podczas Wieczerzy Pańskiej. To zebranie ma być poświęcone na społeczność z Panem, naszym Zbawicielem i obecnym Królem. Jeśli ktoś zdaje się być swarliwy, niech się wypowie, ale drudzy powinni wstrzymać się od prowadzenia dyskusji, aby te święte chwile specjalnej wspólnoty z Panem, które Sam Mistrz ustanowił na nasze błogosławieństwo, nie były zmarnowane. Ci, którzy obchodzą Pamiętkę Wieczerzy Pańskiej z niewinnymi, szczerymi sercami otrzymują wielkie i pokrzepiające błogosławieństwo; dlatego byłoby dobrze zachować zupełną ciszę na kilka chwil

po każdym rozdaniu symbolów — chleba i wina — kiedy to serca wszystkich uczestników mogą się zbliżyć do Mistrza w wspólnocie, i odczuć Jego miłość, tak przeszłą, jak i obecną. Wszyscy powinni odnowić przyrzeczenie pozostania Jego wiernymi naśladowcami, chociażby to miało im grozić śmiercią; rozważać jak wypełniali lub gwałcili to przyrzeczenie w roku minionym, i na nowo postanowić cierpliwie biec w zawodzie o nagrodę współdziedziactwa z naszym Panem, do którego jesteśmy zaproszeni, lub stania się zwycięzcami Wielkiej Kompanii lub Młodocianych świętych, zależnie od klasy wiernych do której należymy.

Myśl, która powiększy naszą radość, jest ta, że po całej kuli ziemskiej są niektórzy z tej samej kosztownej wiary, co obchodzą tę samą ofiarę, myślą o tym samym łaskawym Panu, bywają pocieszani i zachęceni przez te same kosztowne i drogocenne obietnice, ślubują przy łasce tego samego łaskawego Króla, że będą Mu więcej służyli, i będą składali większe ofiary z siebie w Jego służbie i służbie Jego ludu. O pierwszej Wieczerzy jest napisano: "I zaśpiewawszy pieśń, wyszli." Uczynimy to samo. Niech każdy z nas idzie do domu z pełnym sercem. Radzimy, aby przy tej okazji zaniechano zwyczajnych pozdrowień po zebraniu, i wszystkich innych zwyczajnych wyrażen i myśli, abyśmy w ten sposób przedłużyli naszą społeczność z Mistrzem. W myśli trzymajmy się blisko Niego w następnym dniu. Wyobraźmy sobie zgiełk tłumu podniesiony przeciwko Niewinnemu; jak kler jerozalemski podburzał tłum przeciwko Niemu; jak Jezus stanął przed Herodem i żołnierzami; jak przyodziany dla szyderstwa w szarłatny płaszcz królewski, a ukoronawszy Go cierniową koroną, bili Go, szydząc i pluąc na Niego; jak został ukrzyżowany jako złoczyńca, a naśmiewając się z Jego dobrych uczynków jakie czynił, mówili: — "Inszych ratował, a samego

siebie ratować nie może." Pamiętajmy że On mógłby siebie ratować, bo gdyby wezwał pomocy Ojcowskiej, mógłby otrzymać więcej jak dwanaście legionów aniołów dla swej protekcji i wybawienia; że mógł zniszczyć swych wrogów i złorzeczących, zamiast umierać za nich; ale że nasza nadzieja zmartwychwstania i wiecznego żywota zależała na Jego dobrowolnej ofierze Samego siebie jako naszej cenie okupu. Rozmyślajmy o wielkiej miłości jaką miał dla nas i dla wszystkich, a to nas wzmocni jako Jego naśladowców, iż będziemy mogli ponosić coraz cięższe trudności jako dobrzy żołnierze krzyża. Rozmyślajmy nad Tym, który przezwyciężył takie przeciwieństwa od grzeszników dokonywane przeciwko Sobie, abyśmy nie stali się znudzonymi i osłabionymi w umysłach naszych pod lekkimi utrapieniami, które są obecnie dozwolane dla naszego doświadczenia i nauki, albowiem jeśli wiernie znosić będziemy "ten króciuchny i lekki ucisk nasz, nader zacnej chwały wieczną wagę on nam sprawi." — (2 Kor. 4:17).

Radzimy ażeby każdy członek, choćby z najmniejszego zgromadzenia, starał się okazać specjalne zainteresowanie w Wieczerzy Pańskiej, przez obchodzenie tej pamiątki z resztą członków swego miejscowego zboru. Dalej prosimy, ażeby każdy zbór polecił jednemu ze swoich członków, jak np. swemu sekretarzowi, ażeby nam dał jak najprędzej raport z tego zebrania (a w krajach zagranicznych by takie raporty były wysyłane do naszych przedstawicieli), jak również mamy nadzieję, że drodzy Bracia i Siostry, którzy obchodzili tę pamiątkę na odosobnieniu, przysła również jak najprędzej zawiadomienie. Niechaj Pan udzieli Swego błogosławieństwa, nam wszystkim i wszędzie, w naszym przygotowaniu się i uczestniczeniu w tej pamiątce, jak również w doświadczeniach jakie po niej nastąpią. P. 1940, 34.

DWUNASTU SZPIEGÓW, FIGURA I POZAFIGURA

4 Moj. roz. 13 i 14; 5 Moj. 1:19-46; P 1938, 21; Tom IX, 179-250

Dokończenie.

(31) Fałszywe przedstawienie sfery Prawdy i jej Ducha, za które wina spadała na dziesięciu pozafiguralnych szpiegów, miała jak najbardziej zniechęcający skutek na nominalny lud Boży, odnośnie ich natychmiastowego i energicznego poświęcenia, jak i na wielu poświęconych odnośnie ich wypełnienia poświęceń. (4 Moj. 14:1; 5 Moj. 1:26). Duch bojaźni objął lud do tego stopnia, że zapomniał o dobrych rzeczach jakie pozafiguralnych dwunastu szpiegów przedstawiało, jak również zostały zapomniane napomnienia i zachęta ludu Prawdy o możliwości wejścia i zdobycia pozafiguralnej ziemi przy łasce Bożej, usłudze Chrystusowej i mocy Ducha świętego. Ale przeciwnie dozwolili, ażeby duch bojaźni, pod wpływem fałszywego przedstawienia, trzymał się ich umysłów, oświadczył ich myślami i tłumiał uczucia, i dlatego ubolewali nad sytuacją, która, według ich zdania, chociaż miała dobry widok, ale trudny do zrealizowania. Oburzała ich zatem sama myśl, że według objaśnień Maluczkiego Stadka, mieli sami wtargnąć i zdobyć sferę Prawdy i jej Ducha, obawiając się iż tego dokonać nie będą mogli i dlatego smucili się, że grozi im niechybna porażka (płakał lud). To smucenie się trwało przez cały czas ich błędu o tym przedmiocie (przez onę noc). A oburzając się na Prawdę i jej Ducha, zbijali ją z każdego punkta, co było istotnym szemraniem przeciwko Panu (w. 2; 5 Moj. 1:27, 28), który był od Boga naznaczonym Wykonawcą, Wyrazicielem i Wodzem, a także Najwyższym Kapłanem Świata (przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, w. 2). Do tego stopnia czuli się w swoim niedowiarstwie i bo-

jaźni zawiedzonymi, że pragnęli, aby się byli nigdy nie odwracali z grzechu do sprawiedliwości, ale pozostali w stanie potępienia aż do śmierci (obyśmy byli pomarli w ziemi Egipskiej), lub pomarli zaraz po poświęceniu (albo na tej puszczy) stosownie do tego czy byli z klasy poświęconej czy niepoświęconej. Wszyscy czynili to (szemrali ... wszyscy synowie Izraelscy; mówiło ... wszystko mnóstwo), oprócz naszego Pana i Maluczkiego Stadka, Jego wiernych naśladowców.

(32) Słowami i czynami niewiary i bojaźni oni aktualnie winili Boga, jakoby On zdradził ich na to zniszczenie przez grzech, błąd, samolubstwo i światowość (czemuż Pan prowadzi nas do tej ziemi, abyśmy padli od miecza?), a ich kościoły (żony) i osoby nawrócone (dziatki) dostały się do niewoli (były na łup). Tym to więc sposobem ganili Boga, jakoby On był powodem udaremnienia ich wszystkich nadziei, ambicji i widoków łatwego zdobycia pozafiguralnego Chanaanu. W podobnych okolicznościach zastanawiali się w sercu nad pierwszym pytaniem, czy nie byłoby lepiej powrócić do dawnego życia w grzechu, błędzie, samolubstwie i światowości w królestwie Szatana (wrócić do Egiptu). Następnie gdy już takie myśli opanowały ich serca, zaczęli swymi czynami zachęcać jeden drugiego do wybrania wodza z pośród siebie, któryby ich pogodził z królestwem Szatana (postanówmy sobie wodza, wróćmy się do Egiptu, w. 4). Bez względu czy oni to rozumieli czy nie, lecz takie jest znaczenie ich usposobień i czynów w oczach Bo-

zych. Niektórzy, rozumie się, posunęli się do dalszych ostateczności aniżeli inni; a niektórzy wytrwali utratnicy koron i częściowo niewierni Młodociani Święci czynili to w daleko mniejszej mierze. Główne sposoby, przez jakie to czynili, przechodziły przez trojaki okresy rozwoju — jako zabijanie w świątyni, na dziedzińcu i w mieście — w czasie każdego z pięciu przesiewań. Oni czynili to w mniejszym lub większym stopniu, zależnie od tego jaki brali udział w różnych formach grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Pomiędzy ludem Prawdy wodzowie przesiewań byli uważani przez przesiewki za takiego wodza (w. 4). Dla nominalnego Kościoła protestanckiego, Federacja Kościołów była uważana za takiego wodza. Dla tych którzy przyjęli ruchy anty-chrześcijańskie, wodzowie tych ruchów byli uważani za takiego wodza. Jednakowoż wodza takiego któryby ich zaprowadził do Egiptu, nie obrano w figurze, tak też było w pozafigurze, iż tylko kompletni odstępcy opuścili pozaobrazowy Obóz; i dlatego wódz nie był obrany w pozaobrazowym obozie, dziedzińcu lub świątyni, któryby ich zaprowadził do królestwa Szatana, w którym do pewnego stopnia nie byli jeszcze jako części tegoż. Niektórzy wrócili się w więcej prywatny sposób, jako jednostki, odrębnie od przesiewań, do zła wspomnianego powyżej, a tym sposobem opuścili Pana.

(33) Odwrócenie się wszystkich, oprócz Małego Stadka (wierni Młodociani Święci nie są brani pod uwagę w tej figurze), z których jedni mniej, a drudzy więcej występowali przeciwko Prawdzie Parousyjnej i jej Duchowi, mocno zasmuciło naszego Pana jako Wykonawcę, Wyrziciela i Wodza (Mojżesza) i Najwyższego Kapłana Świata¹ (Aarona) i było powodem Ich unizienia się przed całym Chrześcijaństwem (upadł Mojżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkim zgromadzeniem, w. 5). Jak Oni smucili się jest pokazane w figurze przez rozdarcie szat przez Jozuego i Kaleba (w. 6) i przez napominanie (w. 6-9). Smucenie się naszego Pana było pokazane przez Jego unizone wysiłki odwrócenia ludu od szemrania, przez użycie Małego Stadka, szczególnie ich wodzów, którzy w unizieniu i smutku znosili szemrania ludu, gdy starali się przyprowadzić ich do właściwego usposobienia względem Prawdy i jej Ducha. To jest również pokazane w 5 księdze Mojżesza 1:29-31. Wszyscy pracownicy żniwa mogą zeznać, że odczuwali głęboki żal (rozdarli szaty swe) z powodu niewiary i bojaźni nominalnego ludu Bożego i wielu tak zwanych członków Prawdy, którzy nie chcieli wejść i zdobyć sfery Prawdy i jej Ducha. W nich, nasz Pan jako pozaobrazowy Jozue, a oni jako pozaobrazowy Kaleb, symbolicznie rozdzielali swe symboliczne szaty — smucili się. O jak gorliwie zachwalali oni Prawdę i jej Ducha jako odżywcze i zadowalniające (opływającą mlekiem i miodem, w. 8; ziemia . . . bardzo dobra, w. 7), gdy się zetknęli z niewiernością i obawą. Mówili to z zapewnienia osobistej i dokładnie nabytej znajomości (ziemia, którąśmy przeszli i przespiewowali). Zapewniali takich bojaźliwych niedowiarków, że to, co potrzebne jest do jej zdobycia, to tylko posiadanie dobrej woli Bożej (będzieli nam Pan miłościw, w. 8). Dalej zapewniali ich, że tę dobrą wolę Bożą otrzymywaną na podstawie usprawiedliwienia z wiary mogą otrzymać jeśli pozbędą się niewiary i obawy (nie bądźcie odpornymi, ani się bójcie, w. 9) i przez uczynienie, i przeprowadzenie swego poświęcenia (nie bójcie się ich). Ani nie wyłączały się z pośród ludu, ale zajęły miejsce jako jego część w wyrażeniu: “tedy nas wprowadzi do tej ziemi, a da ją nam” (w. 8).

(34) Małe stadko szczerze błagało wszystkich

niewierzących i bojaźliwych, by przestali buntować się przeciwko Panu (nie bądźcie odpornymi, w. 9) przez odrzucanie Jego Prawdy i Ducha, i nie obawiali się duchowych nieprzyjaciół jacy usadowili się w cielesnym umyśle, ale przystąpili odważnie do poświęcenia. Oni ich zapewniali, że ci duchowi nieprzyjaciele mogą być łatwo pokonani, jeśli tylko będziemy ufali Panu (bo jako chleb pojeść je możemy), w. 9), ponieważ wobec naszego wodza Zbawienia nie mają żadnej obrony (odstąpiła obrona ich od nich). A najwięcej zapewniali ich, że Pan jest po stronie pozafigurального Izraela, który jest gotów ich wzmocnić, oświecić, przestrzec, poprowadzić, obronić i dać poparcie w walce, bez względu jak silne będą starania diabła, świata i ciała by podtrzymać fortece grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, jakie są w nas i około nas (Pan jest z nami). Spoglądnijmy w tył, umiłowani, na nasze doświadczenia podczas Parousji, gdzie mieliśmy do czynienia z bojaźliwymi i niedowierzącymi członkami, a jeżeli byliśmy wtedy wiernymi, to możemy sobie łatwo przypomnieć wiele doświadczeń, w których, jako pozaobrazowy Kaleb, braliśmy udział w napominaniu, zachęcaniu i czynieniu wymówek bojaźliwym i niewiernym członkom; a gdyśmy to czynili, to zawsze dawało się zauważyć, że nasz pozaobrazowy Jozue brał udział z nami w tej dobrej pracy.

(35) Te czynności naszego Pana i parousyjnego Małego Stadka nie zostały przyjęte od odstępców Prawdy i członków nominalnego kościoła. Oni wszyscy podnieśli krzyk, nawołując do użycia ich doktryn jako symbolicznych kamieni na pobijanie nauk naszego Pana i Małego Stadka (aby je ukamienowano, w. 10). Ze wszystkich stron odstępcy Prawdy, utratnicy koron, kościół nominalny, a szczególnie członkowie dziesięciu pozafiguralnych szpiegów, tymczasowo usprawiedliwieni z kleru i ludu świeckiego, oraz członkowie klasy nieusprawiedliwionej jacy się ich trzymali (wszystko zgromadzenie), atakowali swoimi błędami naszego Pana i Małe Stadko, pomimo że ich błędy nie mogły pobić, czyli odeprzeć zarzuty naszego Pana, Prawdy i Małego Stadka. A zatem nie było kamionowania w figurze, które, gdyby było, oznaczałoby aktualne odparcie zarzutów. Odpieranie błędów atakujących przez naszego Pana, Prawdę i Małe Stadko, jest przedstawione przez zdanie z wierszu 10-go: “ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.” Przez chwałę Pańską należy rozumieć w pozafigurze doskonałość Boskiego charakteru (Iz. 60:1, 2), podczas gdy w figurze to znaczy, że wielki blask światła okazał się nad namiotem zgromadzenia. Jak ta chwała okazała się nad pozaobrazowym przybytkiem, Jezusem i Kościołem? Odpowiadamy: że w każdym sporze jaki powstał pomiędzy Prawdą a błędem podczas Parousji, Prawda jaka przejawiała się w Chrystusie i Kościele była okazana przed jej odstępcami i całym Kościołem nominalnym i była powodem, że mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc Boża, tak same w sobie jak i w zmieszaniu z innymi, zostały okazane w całej swej piękności i ozdobie, i że ta piękność i ozdoba były mniej więcej widziane przez wszystkich pozaobrazowych Izraelitów.

(36) Postępowanie ludu w niewierności Bogu, a w bojaźni przed diabłem, światem i ciałem z powodu ich siły zręcznego kierowania grzechem, błędem, samolubstwem i światowością przeciwko nim, doszło do najwyższego punktu w odrzuceniu nauk parousyjnych naszego Pana i Jego Kościoła; a nawet doszło do tego że starano się zastąpić je fałszywymi naukami, co przechodziło granicę cierpliwości Boskiej, ponieważ postępowaniem swoim pobudzali Go do gniewu (w. 11; 5 Moj. 1:34). Boskie niezadowolenie jest okazane w dwóch pytaniach: “Dokądże Mię drażnić będzie ten

¹ Najwyższym Kapłanem Świata jest Jezus i prawdziwy Kościół w chwale i na ziemi.—Przyp. tłum.

lud?” i “Dokądże Mi wierzyć nie będą?” Bóg długo znosił ich niewiarę i bojaźń, albowiem przez cały Wiek Ewangelii od Żniwa Żydowskiego aż do tego Żniwa, a nawet aż do czasu pozafiguralnych wypadków przedstawionych w 4 księdze Mojżesza 14:1-10. Gdyby ich Bóg w dalszym ciągu znosił, to takie znoszenie nie byłoby już więcej cnotą i dlatego Bóg nie będzie im więcej tej cnoty w całej pełni jak dawniej okazywał. Gdyby Bóg był nie okazał swemu ludowi we Wiek Ewangelii tak wiele cudów i znaków ile przez cały Wiek i Parousję okazał (dla tych wszystkich znaków, którym czynił między nimi), wtedy okazywałyby dalej Swoje długie znoszenie nad nimi. Lecz ich postępowanie było jednym ciągiem grzeszenia przeciwko wielkiemu światłu, które nie dozwalało Bogu na okazywanie im dłuższego znoszenia. Bóg miał dwa sposoby otwarte przed Sobą odnośnie tego jak postąpić sobie w tej sytuacji: (1) pobić bojaźliwych i niewierzących i zastąpić ich innym ludem (porażę je i rozprószę, a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy); lub (2) zatrzymać ich jako Swoją lud, ale poddać ich pod surową karę. Pierwszy sposób był dla Boga odpowiedniejszy, dlatego naprzód o nim wspomina, lecz ażeby zadowolić naszego Pana, wstawiającego się za grzeszącymi (w. 13-19), Bóg przyjął sposób działania mniej odpowiedni (odpuściłem według słowa twego, w. 20). Groźenie morem (w. 12) zdaje się wyobrażać zaznaczenie jednego lub więcej z pięciu przesiewań; prawdopodobnie mogłoby się to odnosić do przesiewań zapierania okupu i niedowiarstwa, dając do tego stopnia wolność szatanowi, wielkiemu przesiewaczowi, że wszyscy, oprócz pozaobrazowego Jozuego i Kaleba, daliby się uwieść, odrzucając Okup i Biblię, a w ten sposób staliby się zupełnymi poganami. A tedy z Chrystusa Bóg wzbudziłby nowy lud, większy i możniejszy od tych, którzy byli rozwinięci, oprócz Małego Stada, podczas Wiek Ewangelii.

(37) W wierszach od 13-19 jest figuralnie przedstawione nadzwyczaj pomysłowe i skuteczne wstawiennictwo naszego Pana. Można łatwo zrozumieć co znaczy pozafiguralne wyrażenie: “wywiodłeś mocą Swoją ten lud z Egiptu”, wypowiedziane przez pozaobrazowego Mojżesza, gdy przypomnimy sobie (1) że podczas Wiek Ewangelii odbywało się przypisane wyzwolenie z pozaobrazowego Egiptu; i (2) że podczas Epifanii odbędzie się aktualne wyzwolenie. Mowa o wyzwoleniu z wier. 13 odnosi się do pierwszego wyzwolenia, ponieważ wyzwolenie o jakim jest tu mowa musiało poprzedzać wyzwolenie jakie ma być dokonane w Epifanii. Wyrażenie pozaobrazowego Mojżesza (w. 13) było wypowiedziane w Parousji, a zatem musiało odnosić się do tego wyzwolenia jakie odbywało się przed Parousją. Wobec tego to wyzwolenie odnosi się do usprawiedliwienia z wiary. Ale podczas Wiek Ewangelii odbywało się dla poświęconych również aktualne wyzwolenie z mocy ciemności (Kol. 1:13) pozaobrazowego Egiptu; tego wyzwolenia nawet utratnicy koron dostąpią potemu gdy ich cielesne umysły zostaną zniszczone przez Azazela. Lecz wyzwolenie, o którym jest mowa w wier. 13, odnosi się do przypisanego wyzwolenia. Gdyby Bóg zezwolił na zdegradowanie usprawiedliwionych lecz nieczystych ustratników koron do rzędu zupełnych pogan, to nieusprawiedliwiony lud nominalny i poganie, z pośród których Bóg ich wyprowadził (wyprowadził ten lud, w. 13), mogliby mówić po dowiedzeniu się o tem, że Bóg dlatego zezwolił Szatanowi na zdegradowanie ich do rzędu pogan, ponieważ nie był zdolny dać im aktualnego zbawienia (nie mógł wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, w. 16). Tacy pozafiguralni Egipcjanie mogliby powiedzieć różnym gatunkom zła jakie znajdują się w pozafig. ziemi Chananejkiej o tej mniemanej Boskiej nieudolności (“powiedzą obywatelom tej ziemi” — w. 14, według ang. przekł.), nie słownie, lecz

przez popchnięcie takich powracających “pogan” do wszelkiego rodzaju zła, tj. podając ich na zniweczenie od zła umieszczonego w pozafiguralnym Chanaanie. Spoglądając na zło z punktu pozafiguralnego Egiptu i puszczy, to poniosło ono pewne porażki ze strony pozaobrazowego Izraela. Tych porażek zło doświadczyło w sposób następujący: (1) przez Boskie okazanie przychylności pozafiguralnemu Izraelowi (Ty Panie był w pośrodku ludu tego, w. 14; 5 Moj. 1:29, 30); (2) przez Boskie objawienie Samego Siebie pozafiguralnemu Izraelowi (okiem w oko widzianyś był, w. 14; 5 Moj. 1:30); (3) przez udzielenie im opatrności Boskich (a obłok Twój stawał nad nami, w. 14; 5 Moj. 1:31); (4) przez danie im podczas żniw prawd w większości z Nowego Testamentu (a w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, w. 14; 5 Moj. 1:33); i (5) przez udzielenie im w czasie przejściowym między żniwami nauk w większości ze Starego Testamentu (a w słupie ognistym w nocy, w. 14, 5 Moj. 1:33).

(38) Gdyby Bóg był zdegradował wszystkich Parousyjnych utratników koron, tymczasowo usprawiedliwionych i tych, którzy się ich tylko trzymali, do rzędu zupełnych pogan (gdybyś pobił lud ten wszystek aż do jednego, w. 15), zło ulokowane w pozafiguralnym Chanaanie, triumfując nad nimi swoimi czynami, pysniło by się, że jest silniejsze od Boga (iż nie mógł wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, w. 16), pomimo tego że zło doznało porażki (którzy o Twej sławie słyszeli, w. 15) od pozafig. Izraela w pozafig. Egipcie i na pozafig. puszczy. Tym więc sposobem zło uczynkami swymi mogłoby się chępić iż Bóg rzekomo niezdolny pomimo Swojej obietnicy danej pod przysięgą (rzekliby poganie ... nie mógł wprowadzić do ziemi, o którą im przysiągł). Nasz Pan prosił (a teraz proszę, w. 17), aby Bóg okazał Swoją moc (niech uwielbiona będzie moc Pańska), by wybawił i dał zwycięstwo Swemu ludowi przez wzgląd na chwałę Swoją, pomimo tego, że zawikłany w błąd pozafiguralny lud Izraelski nie był tego warty. Następnie opiera Swoją wstawienniczą prośbę na Boskim łaskawym charakterze (nie rychły ku gniewowi, a wielki w miłosierdziu, znoszący nieprawość, w. 18) i na obietnicach (jakoś rzekł, mówiąc, w. 17). Lecz nie prosi Boga by pogwałcił Swoją sprawiedliwość Swoim odpuszczeniem winy, ale by pohamował Swoją gniew, zmiłował się i przebaczył zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości (który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość, w. 18). Z powyższego można zauważyć że wstawiennictwo naszego Pana nie zawiera w sobie prośby, ażeby grzeszny lub Boży z czasu Parousji był uwolniony od kary, ale raczej by jego słabość i nieświadomość były odpuszczone, a samowola ukarana. Kara miała ich dotyczyć tak długo aż grzeszący pozbędą się samowoli (do trzeciego i czwartego pokolenia). Nasz Pan poruszył tu zasady Prawdy, sprawiedliwości i miłosierdzia i zastosował do sprawy jaką miał przed sobą, które były podstawą Jego wstawiennictwa za grzesznikami, którzy w czasie Parousji grzeszyli przeciwko Słowu Bożemu. Zauważmy jego szczerość w stawiennictwie, a także uczciwość i dobroć, gdy mówi: “odpuść proszę nieprawość ludu tego” — w. 19. Jak grzecznie przemawia mądry obrońca do obrażonego Boga (według wielkości miłosierdzia Twego!). Zakończył swoją prośbę wykazaniem, że nie prosi o nowy sposób Boskiego postępowania, ale jak dotąd Bóg okazywał Swoje przebaczenie pozafiguralnemu Izraelowi, od czasu ich pierwszego okazania pokuty i wiery, i przez cały czas ich poświęcenia, tak aby nadal postępował (tak jakoś odpuszczał ... aż dotąd). Nasz Pan był prawdziwie miłosiernym i wiernym Orędownikiem (Żyd. 2:17. 18), tak jako ta cała figuralna prośba wykazuje. Z tego wstawiennictwa Jego powinniśmy chętnie i prędko korzystać w każdym czasie

gdy zajdzie tego potrzeba; a Jego wierność jako naszego Orędownika będzie nam w tym dopomagała.

(39) Wstawiennictwo naszego Pana było pomyślne. Gdyby nie było wstawiennictwa Bóg byłby wykonał to co zamierzał według Swego wyboru, jak pokazane w wierszu 12; lecz wstawiennictwo przeważało, powstrzymując zachowanie winnych od zupełnego odcięcia od łaski Boskiej, co jest pokazane w odpowiedzi Bożej: “odpuściłem według słowa twego” — w. 20. Że przebaczenie było tylko za ten stopień winy, który zasługiwał na zupełne odcięcie od łaski Bożej, jest jasne nie tylko z tego faktu, że Bóg ukarał ich tylko częściowo zamiast kompletnego odcięcia od łaski, a także można to zauważyć i z Jego odpowiedzi, że przebaczenie było tylko częściowe (odpuściłem według słowa twego). Nasz Pan nie prosił o całkowite przebaczenie, ale tylko o takie przebaczenie, które ich zachowało od zupełnego odcięcia od łaski Boskiej. Albowiem przebaczenie Boże było według wstawiennictwa Chrystusowego, który prosił by nie byli podani na zupełne odcięcie, jak pokazane w wierszach 13-16 i wyraźnie błagał, by przebaczenie było według mocy Bożej, czyli skuteczności (w. 17), i w zgodzie z nie zupełnym oczyszczeniem winnych, lecz karzący nieprawości tak ich jak i ich potomków do trzeciego i czwartego pokolenia (w. 18). Wiersz 19 również pokazuje, że przebaczenie nie uwalniało pozafiguralnego narodu od zasłużonej kary (tak, jakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd).

(40) Przez cały Wiek Ewangelii i Parousję aż dotąd Bóg odpuszczał grzechy pozafiguralnemu Izraelowi popełniane ze słabości i nieświadomości od czasu ich pokuty i wiary, lecz ich samowola lub częściowa samowola były zawsze karane, tak samo jak to czynił z cielesnym Izraelem, którego niejednokrotnie karał za samowolę podczas ich podróży od Egiptu aż do Kades Barny (4 Moj. 11:1-3, 4-6, 10, 33, 34; 2 Moj. 32:1-14, 25-35). Wobec tego Bóg na prośbę naszego Pana przebaczył w Parousji tylko na tyle pozafiguralnym Izraelitom, by mogli pozostać Jego ludem, lecz poddał ich pod surową karę, przez którą przechodzili, jedni w Parousji a drudzy w Epifanii. Z tego widzimy że przebaczenie było tylko ze względu na wstawiennictwo naszego Pana i tylko taka ilość łaski była im udzielona jaka nie sprzeciwiała się Boskiej sprawiedliwości. Innymi słowy nasz Pan wstawiał się do Boga za pozafig. Izraelem zgodnie z Boską mądrością, sprawiedliwością i miłością, a nie w sprzeczności z mądrością i sprawiedliwością usiłując by miłość je przeważała. Bóg tak postępuje nie tylko z nieusprawiedliwionymi, usprawiedliwionymi, Młodocianymi świętymi i Wielkim Gronem, ale także z Małym Stadkiem, którego częściowa samowola była karana. Mówiąc powyżej o Boskim przebaczeniu nieusprawiedliwionym, nie należy rozumieć, że Bóg dał im przez to usprawiedliwienie z wiary, przez co nie byłiby już więcej klasą nieusprawiedliwioną, lecz to znaczy, że On im przebaczył do tego stopnia, że mogą w dalszym ciągu pozostawać i stanowić Obóz nieusprawiedliwionych a tym sposobem nie utracić wszystkich Jego łask.

(41) Największy zarzut jaki dziesięciu szpiegów miało przeciwko sferze Prawdy i jej Duchowi, a także utratnicy koron z kościoła nominalnego, usprawiedliwieni i nieusprawiedliwieni, była doktryna o naprawieniu nawet tych ze świata, którzy nie otrzymali zbawienia, czyli restytucja dla wszystkich. Ich hasłem było: O! to druga sposobność! Ten ich zarzut zdawał się być dla nich końcem wszelkiego sporu w tym przedmiocie. Ale ten ich zarzut stał się właśnie okazją Boskiego potwierdzenia tej doktryny przysięgą (a wszakże, jako Ja żyję, w. 21). To potwierdzenie Bóg dał podczas Parousji przez świadectwo Prawdy, odnoszące się do tego przedmiotu, a poparte wieloma wyjątkami Pisma św., a szczególnie zaprzysiężonym Przy-

mierzem, które jest specjalnie napomknięte w przysiędze z wierszu 21; albowiem przywrócenie posłusznych do ludzkiej doskonałości i świętości, a ziemi do rajskich warunków jest objęte w wyrażeniu: “napełniona będzie chwałą Pańską wszystka ziemia” — w. 21 (ang. przekł. A. V.). Ta nauka jest właśnie dowodem, że rzeczy zawarte w 4 księdze Mojżesza w rozdziałach 13 i 14 miały swoją pozafigurę w żniwach — Żydowskim i Ewangelicznym — ponieważ w tych tylko okresach nauczano o restytucji. Nauka ta, jak wiadomo, wkrótce po żniwie żydowskim zaginęła i nie głoszono jej jasno aż dopiero w Parousji, chociaż na krótko przed Parousją pewne światło zaczęło na ten przedmiot przyświecać.

(42) że grzechy pozafiguralnego Izraela nie były zupełnie przebaczone, to jest figuralnie pokazane w w. 22-25. Bóg czyni ich winnymi dobrowolnego grzeszenia (kusili Mię, w. 22), pomimo że widzieli Jego charakter i dzieła (którzy widzieli chwałę Moję i znaki Moje) okazywane przeciwko szatańskiemu porządkowi rzeczy (którem czynił w Egipcie) i w ich stanie odosobnienia (i na puszczy) od początku Wiek Ewangelii. Dziesięciokrotne kuszenie Boga odnosi się do pobudzania Go do gniewu w każdej z dziesięciu denominacyjnych grup Chrześcijaństwa, jak pokazane obrazowo w dziesięciu synach Jakuba (zob. roz. I) odrębnie od Józefa i Benjamina. Postępowanie tych dziesięciu grup, rozpoczynając z Kościołem grecko-katolickim, a kończąc na Kościele adwentyskim, było bardzo złe, z powodu odrzucenia i prześladowania Kościoła prawdziwego i grzeszenia przeciwko doktrynie, organizacji, dyscyplinie i praktyce, i rozumie się pobudzało Boga do gniewu. Lecz dlaczego Bóg wini dziesięć pokoleń parousyjnych za pobudzanie Go do gniewu przez de nominację z Wiek Ewangelii, odpowiadamy: (1) Te pokolenia w dalszym ciągu uprawiały to samo zło jakie te denominacje popełniały w Wiek Ewangelii; i (2) one wiedziały o istnieniu tego zła, a popełniając go, brały udział w gromadzeniu winy przez odnośne grzechy popełniane przeciwko Prawdzie i Jego wiernemu ludowi od Abła sprawiedliwego aż do Zachariasza proroka. (Mat. 23:35). Oskarżenie jest skoncentrowane w tych słowach: “widzieli chwałę Moję i znaki Moje ... a nie byli posłuszni głosowi Memu” (ang. przekł.). Innymi słowy, Bóg oskarża pozafiguralnych Izraelitów o grzeszenie przeciwko światłu i znajomości, co dowodzi, że była samowola przy popełnianiu grzechów. A ponieważ zasługa Chrystusowa nie gładzi dobrowolnych grzechów, dlatego nie mogą być przebaczone ale odpokutowane.

(43) Przeto Bóg solennie zapowiada, że tacy nie wejdą do dziedzictwa jakie On przyznał i zaprzysięgł wiernemu Małemu Stadku, to jest Chanaan niebieski (nie oglądają ziemi tej, w. 23 ; 5 Moj. 1:35). Ale w tym wierszu zawiera się coś więcej, a mianowicie, że oni jej nie oglądają, tzn. nie dostrzegą nagrody Małego Stadka. Zgodnie z powyższym, co się tyczy prawd o wysokim powołaniu, a głównie o ich narodach, to oni w niektórych wypadkach zaniewidzieli, a inni pozostali w swoim zaślepieniu. Ostatnie zdania z 23 wierszu przełożonego według lepszego przekładu, jest podane w ten sposób: “a nawet zaden z tych, którzy Mię drażnili, nie oglądają jej.” To zdanie określa kto byli tymi zaślepienymi i ślepyimi i dlatego nie mieli odziedziczyć nagród wysokiego powołania. Otóż przez swoje niedowiarstwo, bojaźń i nieposłuszeństwo oni nie mogli tam wejść (Żyd. 3:17-19). To zdanie służy do określenia czynicieli złego, a przez powtórzenie w tym wierszu słowa “oglądają” daje nacisk na dwie rzeczy zawarte w tym słowie — nie wejdą, ani nie zrozumieją dziedzictwa niebieskiego. Wiersz 24 upewnia nas kto z pozafiguralnego Izraela z Parousji wejdzie do niebieskiego Chaanu. Wejdzie tam pozaobrazowy Kaleb, czyli Małe Stadko (5 Moj. 1:26).

Powody dla których ono tam wejdzie są również podane w wier. 24. Tymi powodami są: (1) oni mają innego ducha od reszty pozafiguralnych Izraelitów; (2) wiernie postępują z Bogiem. Tym duchem było usposobienie Boże rozwinięte i skryształizowane w nich; a wiernie postępowanie za Bogiem oznacza, by pozostawać martwym dla siebie i świata, a żywym dla Boga i to aż do śmierci, przez co mogliby praktykować samo-zaparcie i zaparcie się świata, rozszerzanie i praktykowanie Prawdy w rozwijaniu charakteru, czujność, modlitwę i wiernie wytrwanie w przypadkowych doświadczeniach. Nasienie pozaobrazowego Kaleba (nasienie odziedziczy ją) składa się z tych wszystkich, którzy naśladowali go we wiernym postępowaniu. To znaczy drugich z Małego Stadka, którzy zostali rozwinięci przez ich wiernych braci, podczas gdy pozafiguralnym Kalebem są to słudzy Prawdy z pośród Małego Stadka, którzy rozwijają swych braci z Małego Stadka.

(44) Zauważmy teraz iż w powyższych wierszach nie jest wspomniane o wejściu Jozuego do ziemi. To jest pominięte z powodu że nasz Pan, którego Jozue przedstawiał z punktu zapatrywania na wypełnienia obu Żniw, już był w niebieskim Chanaanie. Zauważmy także i to, że Bóg obiecuje wprowadzić Małe Stadko do niebiańskiego Chanaanu (wprowadzę do ziemi). To Bóg przyobiecał dokonać przez głoszenie w Parousji o przymierzu Sary. Pozafiguralny Kaleb wszedł do niebieskiego Chanaanu (do której chodził) w znaczeniu że ją przez wiarę przesuکیwał, czyli badał jej nauki i ducha, a przez nadzieję spoglądał w przyszłość na odziedziczenie jej chwały. Duch i uczynki pozafiguralnych Izraelitów, którzy drażnili Boga, były blisko duchowi i uczynom grzeszników (Amalekitów) i światowców (Chananejczyków; Amalekita i Chananejczyk mieszkają w dolinie). Pierwszy rodzaj Izraelitów grzeszył, a drugi drażniąc Boga uprawiał światowość. Teraz następuje zdanie odnoszące się do dalszego podróżowania po puszczy (jutro ... idźcie na puszcze, w. 25; 5 Moj. 1:40). Z powodu pierwszego niepowodzenia wejścia do ziemi nastąpiło długie podróżowanie we Wieku Ewangelii, a z powodu drugiego niepowodzenia nastąpiło podróżowanie Epifaniczne. Tylko pozaobrazowy Kaleb z generacji Parousyjnej wchodzi do niebiańskiego Chanaanu, podczas gdy wszyscy inni z tej generacji nie weszli, co było pokazane w figurze przez śmierć wszystkich mężczyzn Izraelskich od dwudziestu lat i wyżej. O jakież pustynne doświadczenia przechodziliśmy przez te wszystkie lata! "Jutro" z wierszu 25 przedstawia dla nas okres jaki następuje po Parousji, tj. Epifanię, tak jak "jutro" dla żyjących w Żniwie Żydowskim było okresem pomiędzy Żniwami. Podróżowanie w obu wypadkach prowadziło ku morzu Czerwonemu (5 Moj. 1:40), to jest w pobliżu przekleństwa Adamowego i wtórej śmierci, gdyż to morze jest figurą na oba rodzaje przekleństw.

(45) W wierszach 26 - 37 jest figuralnie przedstawione jak szemracze parousyjni drażnili naszego Ojca Niebieskiego i co z tego wynikło. O tym drażnieniu On naprzód wyraził się do naszego Pana, jako Swego Wykonawcy, Rzecznika i Wodza (Mojżesza, w. 26) i do Arcykapłana Świata (Aarona) dla pozafiguralnego Izraela. On tu wykazuje iż nie będzie dłużej znosił ich nieprawości (I dokądże znosić mam ten zły lud? w. 27). Następnie Bóg wyraził wielkie niezadowolenie z ich szemrań, które gdy w słowach skierowane są przeciwko sferze Prawdy i jej Duchowi, to w rzeczywistości są skierowane przeciwko Samemu Jehowie (szemrzą przeciwko Mnie). Teraz Bóg rozkazuje naszemu Panu, jako Swemu naznaczonemu Wykonawcy, Rzecznikowi, Wodzowi i Arcykapłanowi dla pozafiguralnego Izraela, by powiedział im z całą powagą (jako żyje Ja, mówi Pan, w. 28), że On im

tak uczyni, jak sobie tego życzyli i mówili w niezadowoleniu (abyśmy byli pomarli. ... na tej puszczy) wobec wszystko słyszającego Boga (mówili w uszy Moje, w. 28). Oni za karę mieli wypaść ze stanowiska jakie zajmowali przed Bogiem na zewnątrz pozafiguralnej ziemi Chananejkiej (na tej puszczy polegną, w. 29), albowiem w jednym z głównych przesiewań (plag, które są figuralnie podane w 4 Moj. 16:46-49; 21:5-9; 25:3-9; zob. I Kor. 10:5-14), lub w ich osobistych grzechach (4 Moj. 27:1-3). Ci, którzy mieli w ten sposób wypaść, byli to tacy co już doszli do stanu rozwiniętego przed Panem (od dwudziestego roku i wyżej). To obejmowało każdego z rozwiniętych, nie będących w Małym Stadku (według wszystkiej liczby waszej ... którzyście szemrali przeciwko Mnie, w. 29). Nie ma w tym najmniejszej wątpliwości, że według Boskiego wyroku, żaden z nich nie wejdzie do pozafiguralnej ziemi (nie wniknie do ziemi tej, w. 30; 5 Moj. 1:34, 35), pomimo istnienia zaprzysiężonego Przymierza (o którą podniosłem rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie). Kto raz wypadnie z liczby uczestniczących w Nasieniu z powodu swej niewierności, taki nie będzie już więcej z jego liczby. Albowiem nasienie składa się tylko z wiernych, a zaprzysiężona obietnica jest dana tylko Nasieniu; pomimo ich posiadania warunkowego udziału w obietnicy, to z powodu ich niewierności udział w tej obietnicy został im odebrany, a tym sposobem stracili swój dział w Nasieniu na zawsze (w. 30; 5 Moj. 1:36-38). Tylko ci wchodzi, którzy są z liczby pozaobrazowego Kaleba (imię Kaleb znaczy w hebrajskim pies; Małe Stadko wyglądało dla nominalnego ludu Bożego sporne i nieczyste, syna Jefunowego (to imię znaczy w hebraj. on będzie przemieniony — tj. do Boskiej natury) i pozaobrazowego Jozuego (wyswobodziciel) syna Nunowego (imię Nun znaczy w hebr. ryba; nasz Pan był raz ziemskiej natury). Wzmianka tu o Jozuem, znamienita ze swego opuszczenia w wierszu 24 i z tego iż on był synem Nunowym (ryba), odnosi się do Jezusa, i jest proroctwem na Żniwo Żydowskie, które miało Go upewnić, gdy był w ciele, że zwycięży, a również jest historią odnoszącą się do Niego w Parousji, podczas gdy zastosowana do Kaleba odnosi się do obu Żniw.

(46) Działki, czyli osoby niepełnoletnie (ci, którzy zostali spłodzeni z Ducha, szczególnie chociaż nie wyłącznie, w jedynastej godzinie: od lutego 1908 do czerwca 1911) zdobędą z reguły wysokie powołanie (działki wasze, w. 31; 5 Moj. 1:39). Wielu z nowych stworzeń, będących dłużej w Prawdzie Parousyjnej, jak i inni, którzy nie byli nowymi stworzeniami, obawiało się tych nieletnich, że nie będą mogły dobrze wojować i zwyciężyć nieprzyjaciół usadowionych w pozafiguralnym Chanaanie, a tym sposobem mogą stać się łupem dla nieprzyjaciół (o któryście mówili, że będą na łup). Ci obawiający się uskarżali się przeciwko regule ustanowionej przez Maluczkie Stadko (Kaleb ... pójdźmy, a posiadźmy ziemię, 4 Moj. 13:31). Wszyscy, oprócz parousyjnego Małego Stadka (w tym całym rozdziale wierni Młodociani święci nie są w tym obrazie brani pod uwagę), a szczególnie pozafiguralnych dziesięciu szpiegów, uskarżali się, że ta reguła była za wysoka dla początkujących na drodze życia i byłaby powodem ich porażki i upadku ("a działki wasze" — niemowlątka w literalnym znaczeniu — 14:31). Bóg oznajmia przez naszego Pana, który działa za pomocą usługi Małego Stadka, przemawiającego jako ustny wyraziciel naszego Pana, że te niemowlątka i ssący (Ps. 8:3) będą tymi, których Bóg uczyni zwycięscami (te wprowadzę i oglądają tę ziemię, w. 31) i odziedziczą Chanaan niebiański. Dalej Bóg oznajmia, że wszyscy, oprócz Małego Stadka, wzgardzili — w znaczeniu odrzucenia przez niewiarę, bojaźń i szemranie — sposobnością zdobycia go. Je-

zeli spoglądnijmy wstecz do czasów Parousji, to przypomnimy sobie, że odrzuceni w Prawdzie i poza Prawdą byli nieraz strofowani za pogardliwe lekceważenie członków małego Stadka, uważając ich, w porównaniu ze sobą, za słabe i niezdolne by mogły zdobyć Chanaan niebiański. Następnie Bóg oznajmia przez Chrystusa, mówiącego przez Małe Stadko, że ci, którzy odrzucili Prawdę i jej drogi pełnego poświęcenia, uczynionego i wykonanego, pomrą (a trupy wasze ... polegną na tej puszczy, w. 32), z powodu niewiary, bojaźni i szemrania, przez wypadnięcie ze stanowiska jakie zajmowali przed Panem. To znaczy, że gardzące nowe stworzenia pomrą w znaczeniu odpadnięcia z wysokiego powołania do Wielkiej Kompanii, gardzący Młodociani święci pomrą jako tacy, odpadając do klasy usprawiedliwionych, tymczasowo usprawiedliwieni pomrą w znaczeniu odpadnięcia do świata przedstawionego w obozie, a wzgardziciele z pozafiguralnego Obozu pomrą przez odpadnięcie do pełnego poganizmu — czyli zostaną zupełnie odcięci od ludu Bożego.

(47) Wyrok parousyjny opiewał, że szemracze będą powodem, że ci niepełnoletni (dziatki) odziedziczą po nich zło tułania się po puszczy przez pozafiguralnych 40 lat Epifanii (będą się tułali . . . przez 40 lat, w. 33; 5 Moj. 1:40). Będąc już przy końcu tej tułaczki Epifanicznej puszczy — stanie odłączenia — dowiedzieliśmy się, iż był to okres najcięższych prób i doświadczeń. Jak bardzo byliśmy spragnieni i utrudzeni, i odczuwaliśmy bóle nogi w tym okresie! Jak wiele doświadczeń przeszliśmy od symbolicznego piasku pustynnego, symbolicznych burz i chmur, symbolicznej gorącości słońca i zimna! Jak często nasze serca tęskniły do dawnych, dobrych dni z czasu Parousji! W tych doświadczeniach ponosiliśmy cierpienia za grzechy niewiernych z Parousji (karania za cudzołóstwo wasze). Jednak jest wolą Bożą, aby te małe dziatki tułały się, ażby wszyscy szemracze, niewierni i bojaźliwi zostali objawieni, że odpadki w Parousji ze swego stanowiska jakim cieszyli się zanim zgrzeszyli przeciwko Panu (aż wyginą trupy wasze na puszczy). I czy nie jesteśmy teraz świadkami tego wyginiecia? Widzimy jak pomiędzy ludem Prawdy to wyginiecie objawia się. We Wielkiej Kompanii objawia się przez rewolucjonizowanie się przeciwko Prawdzie i jej zarządzeniom; w klasie Młodocianych świętych objawia się przez ich odpadanie do usprawiedliwionych; w tymczasowo usprawiedliwionych objawia się przez krytykowanie Prawdy i odpadanie do świata przedstawionego przez obóz; a ci z pozafiguralnego Obozu (świata) przez odpadanie do stanu aktualnego poganizmu. To wyginiecie rozpoczęło się podczas Parousji i objawiało się tak w przesiewaniach, jak i w sposób więcej prywatny w codziennym życiu odrębnym od przesiewań (aż wyginą trupy wasze na puszczy, w. 33). Czy nie byliśmy świadkami w Parousji, a teraz w Epifanii czy nie jesteśmy świadkami tego wyginienia symbolicznych trupów tych, którzy pomarli w tym znaczeniu, że odpadli od Parousyjnego Stanowiska jakie zajmowali przed Panem? Sześć klas przesiewających, które zabijały w świątynicy, na dziedzińcach i w mieście (Ezechiel roz. 9) były powodem że było wszędzie zasłane ciałami poległych, a dość często były stopy ich trupów. A również często dało się zauważyć jak w sposób więcej prywatny to odpadanie było dokonywane około nas w codziennym życiu. Wynik spustoszenia dokonanego w doktrynie, organizacji, dyscyplinie i praktyce jest przerażający! Porównajmy obojętność do religii i szerzenie się światowości jakie panują w Chrześcijaństwie w naszych czasach z tymi jakie panowały na początku Parousji, a poległe trupy stają się teraz widoczne i wywołują niemiłe wrażenie. To będzie trwało tak długo aż wszyscy niewierzący, bojaźliwi i szemrzący okażą się że są poległymi trupami na puszczy Epifanicznej.

(48) W symbolice biblijnej 40 dni i 40 lat zawsze są użyte w tym celu by przedstawiały próbne okresy ludu Bożego. To można zauważyć z figuralnego użycia 40 lat na podróżowanie po puszczy, z figuralnego użycia po 40 lat na panowanie Saula, Dawida i Salomona, po 40 lat na Żniwo Żydowskie, Ewangeliczne i Tysiącletnie, i 40 lat na Epifanię — że te wszystkie okresy były próbnymi okresami. Wiele z 40-tu dni przedstawiały niektóre z tych próbnych 40-letnich okresów, które dają nam te same myśli. Wiersze 33 i 34 nasuwają również te same myśli, a oprócz tego dają nam klucz pomocny do otwarcia wiele czasów proroczych, w których dzień jest użyty na przedstawienie roku. W obu żniwach odbywały się 40-letnie badania sfery Prawdy i jej Ducha, po czym następowały symboliczne 40-letnie błędzenia składające się z 40-tu symbolicznych lat. Pierwszy z tych 40-to symboliczno-letnich okresów był to okres między Żniwami, składający się z 1845 lat; Epifania zaś jest drugim takim okresem. Nasuwa się teraz pytanie, dlaczego pierwszy z tych okresów błędzenia miał 1845 lat, a drugi nie miał 1845 lat, pomimo że oba były pozafigurą 40-tu lat błędzenia po literalnej puszczy? Dlaczego drugi okres miał tylko 40 lat? Co się tyczy pierwszego pytania to następujące odpowiedzi, zdaje się, będą zadowalniające: (1) Równoległe dyspensje, jubileusze, czasy pogan, 6000 lat na dozwolenie złego, 1335 dni Daniela i Piramida, wymagały tego by pierwsze pozafiguralne błędzenie po puszczy, trwało 1845 lat; (2) Gdyby drugi okres miał trwać 1845 lat, to posunąłby Tysiąclecie za daleko w przyszłość; (3) W takim razie zostałaby zepsuta symetria planu Bożego; (4) Topy nam dawało wiele generacji po zakończeniu się pierwszej i drugiej fazy Wtórego przyjścia naszego Pana, zanimby się mogła zacząć trzecia faza zmierzająca do celów Królestwa.

(49) Co do drugiego pytania, to zdaje się, że następujące odpowiedzi wystarczą: (1) Nadmierne próby Epifaniczne w porównaniu z tymi jakie były w okresie pomiędzy Żniwami są dostateczne by sprowadziły wyginiecie tych wszystkich symbolicznych trupów na puszczy Epifanicznej; (2) W Epifanii żyjemy przez okres na małą skalę jaki był pomiędzy Żniwami; (3) Wszystkie pięć przesiewań jakie odbywały się w okresie pomiędzy Żniwami (będące tego samego rodzaju jak pięć przesiewań w każdym Żniwie) odbywają się w Epifanii na trzy małe skale: (a) w najmniejszym miniaturowym Wieku Ewangelii (dzień z niego jest brany za rok z właściwego Wieku Ewangelii), (b) w mniejszym miniaturowym Wieku Ewangelii (gdzie rok stoi za stulecie we właściwym Wieku Ewangelii) i (c) w małym miniaturowym Wieku Ewangelii (gdzie 25 miesięcy odpowiada stuleciu z właściwego Wieku Ewangelii). W każdym z tych trzech wypadków właściwy Wiek Ewangelii rozpoczyna się z narodzeniem się naszego Pana. I w każdej z tych trzech miniatur mamy po pięć przesiewań (wielkie rewolucyjne przesiewanie dzieli się na pięć mniejszych rewolucyjnych przesiewań), które odpowiadają pięciu przesiewaniom Wieku Ewangelii z okresu pomiędzy Żniwami, ostatnie różni się od pięciu przesiewań z każdego Żniwa, a wszystkie te przesiewania przechodzą przez pięć takich samych ogólnych sposobów. (Zob. T. P. Nr 118, str. 36, par. 2 i 3). Te trzy powody dobrze wyjaśniają dlaczego drugie pozafiguralne błędzenie po puszczy nie jest tak długie jak pierwsze. A zatem w tym drugim błędzeniu po puszczy — epifanicznym — błędzenie odbywa się na skalę rok za każdy rok z 40-tu lat parousyjnego badania sfery Prawdy i jej Ducha. Wyrażenie "dzień każdy za rok" z wierszu 34, jest powtórzone w hebrajskim dwa razy: "dzień za rok, dzień za rok." Czy to powtórzenie należy uważać jako wzmiankę, że miały być dwa okresy błędzenia, które z osobna następowały

po dwu okresach badania sfery Prawdy i jej Ducha? Myślimy że nie, bo gdyby tak miało być, to w figurze musiałyby zawierać się dwa szpiegowania ziemi, pomimo, że powtórzone wyrażenie niewątpliwie odnosiło się pierwotnie do figury. Raczej rozumiemy, że powtórzone wyrażenie odnosi się do figuralnego i pozafiguralnego wyroku jaki zapadł według ściśle określonego czasu. Wyrażenie — “i poznacie pomstę swego odstąpienia odemnie,” w. 34 — według literalnego przekładu hebrajskiego brzmi: i doznacie Boskiego złamania obietnicy. Według tego wyrażenia Bóg złamał Swoją obietnicę, nie dając nam dziedzictwa w roku 1914, któregośmy się tak spodziewali. Wiele było smutku z tego doświadczenia, jak i inne doświadczenia epifaniczne były po większej części smutne, podczas gdy doświadczenia parousyjne były w większości radosne. Umiłowani Bracia, czy nie doświadczyliśmy wiele smutku z powodu Boskiego nie dotrzymania obietnicy dania nam dziedzictwa w roku 1914, a wskutek tego musieliśmy przeżywać Wiek Ewangelii z trzech punktów zapatrywania i ponosić tak wiele doświadczeń na puszczy Epifanicznej? A tak my, jak i ci, którzy padli na pozafiguralnej puszczy, ponosimy dalej karania za ich nieprawość wśród wielu ciężkich doświadczeń, według zapowiedzianego wyroku — “synowie (dzieci, w ang. przekł.) wasi . . . poniosą karanie za cudzołóstwa (nieprawości, w ang. przekł.) wasze.” W. 33.

(50) W wierszu 35 Bóg powtarza wyrok bez podawania długości jego kary. On to czyni w tym celu by wykazać Swoją figuralną i pozafiguralną gorliwość i determinację. “Ja Pan mówiłem” jest pierwszym zdaniem z wierszu 35. To zdanie jest przekładzie angielskim Dra Younga zdaje się być lepszym: “Jam jest Jehowa; Ja to mówiłem.” W tym przekładzie jest silnie położony nacisk na figuralny i pozafiguralny wyrok. Według następnego zdania, w którym jest podane: “to uczynię,” widzimy że Bóg to uczynił w figurze; a także w pierwszej pozafigurze uczynił to cielesnemu i duchowemu Izraelowi; a teraz widzimy przez doświadczenie i obserwację, że czyni to cielesnemu i duchowemu Izraelowi w drugiej pozafigurze. Zgromadzenie parousyjne z wyjątkiem Małego Stadka było złem zgromadzeniem (w. 35); Młodociani święci tak tu, jak i w całym tym obrazie nie są brani pod uwagę. To zgromadzenie prawdziwie gromadziło się przeciwko Bogu, gdy On mówił przez naszego Pana, który zaś przemawiał przez Kościół w Parousji. I dlatego to zgromadzenie, oprócz wytrwałego Małego Stadka, musi wyginać — musi umrzeć w znaczeniu wyżej pokazanym — w czasie zanim skończy się Epifania, na pozafiguralnej puszczy. Bóg rozkazał, by Słowo Jego było mówione podczas Parousji przez Chrystusa, przemawiającego przez Jego Małe Stadko, odnośnie dziesięciu pozafiguralnych szpiegów, którzy odrzuciwszy parousyjną Prawdę i jej Ducha, podało przeciwko niej oszczerzy raport; wielu pisało przeciwko niej, inni występowali przeciwko niej wchodząc w formalne debaty, a wszyscy mówili lub głosili przeciwko jednej lub więcej z jej faz (w. 36). Wielkie przywileje jakie posiadali pozafiguralni szpiegowie czyniły ich tym bardziej odpowiedzialnymi względem siebie i drugich. Pomimo ich odpowiedzialności odwrócili oni większość pozafiguralnego Izraela przeciwko Prawdzie i jej Duchowi, powodując szemranie przeciwko tak dobrej ziemi (pobudzili do szemrania przeciwko Niemu wszystkim lud). Ci wszyscy, podczas stanu pustynnego, począwszy z Parousją a sięgając aż do Epifanii, odpadli ze swego stanowiska w Małym Stadku, a byli objawieni jako członkowie Wielkiego Grona z powodu ich rewolucjonizowania się przeciwko Prawdzie, jej Duchowi, i jej zarządzeniom jakie wchodziły do ich służby w zakresie religijnym (pomarli ... srogą plagą przed Panem, w. 37). Następnie można

zauważyć, że w wierszu 37 jest podane powtórzenie oskarżenia dziesięciu szpiegów w wierszu 36. Tak samo w pozafigurze był położony nacisk na to zdanie przez powtórzenie go, który to nacisk był zrobiony w Parousji a powtórzony w Epifanii. Zauważmy np. jak często mówiło się o niektórych parousyjnych członkach szpiegów, że pomarli przez utracenie stanowiska w wysokim powołaniu. Pozafiguralną plagą jest w każdym wypadku błąd połączony z sześcioma wielkimi przesiewaniami — pięć z Parousji, a jedno w Epifanii — i od tych przesiewań pomarło symbolicznie dziesięciu pozafiguralnych szpiegów. Tylko dwóch pozafiguralnych szpiegów Jozue (nasz Pan) i Kaleb (wytrwałe Małe Stadko) przetrwało tę plagę bez żadnej szkody, w. 38.

(51) Nasz Pan po otrzymaniu od Jehowy tych dwóch poselstw z wierszów 20-25 i 26-38, oznajmił je klasom ludu, do których tyczyły się (opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom izraelskim, w. 39). Czy Bóg powiedział te rzeczy naszemu Panu pośrednio czy bezpośrednio przez otwarcie Jego umysłu do wyrozumienia tych rzeczy, czy może w oba sposoby, tego nie wiemy, ani nie potrzebujemy się ciekawić co do tego przedmiotu. Dostyc na tym, że Bóg mu to powiedział. Jest to jeszcze jeden z wielu przykładów, dowodzących, że nasz Pan od Swego zmartwychwstania, wniebowstąpienia i uwielbienia jest jeszcze zależny od wiedzy Ojcowskiej. Możemy być pewni, że Jezus nie mówił tych rzeczy odnośnym klasom bezpośrednio, lecz użył do tego Kościoła, a szczególnie jego wodzów, a głównie posłannika Parousji i podrzędnie posłannika Epifanii. To oznajmienie rozpoczęło się na małą skalę w Parousji podczas pierwszego przesiania (1878-1881) i Wzrastało na tyle na ile wzrastały ataki i oszczerstwa rzucane na sferę Prawdy i jej Ducha przez pozafiguralnych dziesięciu szpiegów. Wzrost oznajmienia powiększył się gdy inni, oprócz szpiegów, a mianowicie kler, zaczęli atakować i oczerniać obiecaną pozafiguralną ziemię. Oznajmianie to wzrosło obficie gdy lud zwykły gromadnie przyłączył się do tych oszczerczych ataków i dosięgło najwyższego punktu w pracy Epifanicznej prowadzonej względem Kozła Azazela w Prawdzie i w kościele nominalnym.

(52) Na pierwszy rzut oka to zdaje się nie być zgodne z obrazem, gdy kładziemy niektóre części opowiadania o tych pozafiguralnych poselstwach w Epifanii, która jest specjalnym czasem na błędzenie po puszczy w drugim zastosowaniu, zamiast włączyć to całe opowiadanie do Parousji, która jest specjalnym czasem na takie opowiadanie. Lecz fakty w tym wypadku stanowczo potwierdzają te rzeczy. To postaramy się uzgodnić w sposób następujący: Każdy z obu okresów 40-letnich był z reguły odpowiednim czasem na dokonywanie danej czynności, lecz jak w każdym z pięciu przesiewań Parousji, niektóre osoby pomarły w znaczeniu że wypadły z wyższego do niższego stanowiska przed Panem, co dowodziłoby że ich błędzenie po puszczy już wtedy odbywało się, tak też było podczas Epifanii, niektórzy zaczęli szemrać a tedy zaczęło się ich pozafiguralne umieranie. Np. wielu utratników koron (wszyscy, jak wiemy, stracili korony do 16 września 1914) nie robiło zarzutów Prawdzie i jej Duchowi aż w Epifanii, a gdy zarzuty zaczęły stawiać, wtedy wypadli z Kapłaństwa do Wielkiego Grona. Ta sama zasada stosuje się do niektórych Młodocianych świętych, tymczasowo usprawiedliwionych, jak i do tych, którzy byli z pozafiguralnego Obozu. Natychmiast po ich szemraniu w Epifanii pozafiguralne poselstwa (z wierszów 20-25 i 26-38) były im oznajmiane (opowiedział im Mojżesz, w. 39). Na ile wzmagало się opowiadanie tych poselstw, na tyle wzmagало się opłakiwanie (i płakał lud bardzo), gdy te poselstwa były zrozumiane przez tych, którzy

wypadli ze stanowiska przed Panem. Ten pozafiguralny płacz ludu również rozpoczął się wkrótce po rozpoczęciu się Parousji z pierwszym przesianiem i wzmagał się przez ten cały czas aż osiągnie najwyższego punktu żalości Wielkiego Grona, niegodnych Młodocianych świętych, tymczasowo usprawiedliwionych i z klasy obozu, gdy poznają swoje prawdziwe stanowisko nieco później w Epifanii. Lecz wszyscy którzy odpadli i znajdują się w stanie skazanym mieli lub mieć będą inne gatunki smutku w pozafiguralnej żalości, która w dodatku do smutku zawiera w sobie, mniej więcej, bojaźni, wyrzutów sumienia, niezadowolenie, zniechęcenia i rozpacz z powodu utracenia swych stanowisk jakie wielu z klas wspomnianych zajmowało w Parousji, gdy dojdą do szczytu swej żalości, gdy później w Epifanii zostaną objawieni i przekonani że wypadli ze swych stanowisk przed Panem; albowiem żalność ta zawiera w sobie wszelki smutek, ograniczenie, zniechęcenie, itd. jakie doświadczają odpadli w czasie swego skazania i błąkania się po pozafiguralnej puszczy. Jest to prawdziwie stan bardzo smutny!

(53) Scena opisana w wierszach 40-45, chociaż była w małej mierze cieniem postępu odpadłych w Parousji, ma swoją pozafigurę w Epifanii. Ta pozafigura rozpoczęła się 21 września 1914 z wojną w okopach, przez którą niektóre narody chciały, ażeby przeważały prawa, które one uważały, że mają od Boga — jak np. prawa królów, arystokracji, burżuazji i robotników — podczas gdy inne narody starały się by przeważała demokracja i ażeby świat mógł być zachowany dla demokracji. Wobec tego wszyscy spodziewali się, że wejdą przez to do ziemi obiecanej. Z tą myślą prawie cały świat się łączył wraz z kapitałem i kościołem nominalnym. Pomiędzy Lewitami w Prawdzie to łącznie rozpoczęło się w Anglii w jesieni 1915 i od nich rozszerzyło się do innych Lewitów po całym świecie (łącznie z nieczystymi Młodocianymi świętymi). Wszystko to działo się według ich woli bez poparcia Bożego. Oni chcieli przeprowadzić swoje własne marzenia w zdobyciu ziemi rzekomo im obiecanej. Prawie wszystkie ruchy świeckie i religijne w Epifanii, starające się o osiągnięcie mniemanych ideałów ich rzekomo obiecanej ziemi, są wyrażeniami pozafigury słów i usiłowań ludu Izraelskiego z wierszu 40-go — “tedy rano wstawszy”, gdzie wyraz “rano” wskazuje na początek Epifanii. Wstąpili na sam wierzch królestwa szatańskiego (wstąpili na wierzch góry). Tymi uczynkami jasno wykazali co zamierzali uczynić. Wszystkie klasy upadłe były zdecydowane przeprowadzić siłą swoje myśli zdobycia ziemi obiecanej (oto my pójdziemy na to miejsce., w. 40; 5 Moj. 1:41). Oni są i byli tego pewni, że Pan chce, by oni wykonywali swoje plany (o którym nam Pan powiedział — “obieciał” w przekł. ang.). Starają się przeprowadzić ten swój zamiar, pomimo że przyznają iż przedtem nie czynili dobrze (bośmy [chożeśmy] zgrzeszyli). Przez cały ów czas ich usiłowań by przeprowadzić swoje zamiary zdobycia pozafiguralnej ziemi, nasz Pan przez Kościół dawał napomnienia, mówiąc: “Przezże wy przestępcy jesteście Pańskie?” — w. 41. Te protesty przeciwko wojnie światowej były głoszone przez Kościół, a zwłaszcza przez brata Russela, pielgrzymów, kolporterów sprzedających tom IV, ochotników i tych braci, którzy odma-

wiali brania udziału w walce orężnej; a także Kapłaństwo epifaniczne protestowało przeciwko Lewitom w Prawdzie i w nominalnym kościele, ganiąc ich odnośne czyny. Podobne protesty wychodziły od nich przeciwko innym ruchom, w rządzie, kościele, kapitale, arystokracji, pracy i w prywatnym życiu, podejmującym się zdobycia ziemi obiecanej. We wszystkich wypadkach Kapłaństwo Pańskie, jako ustne wyrazicielstwo pozafiguralnego Mojżesza, przepowiadało porażkę zamiast powodzenia dla tych, którzy podejmowali się tego przedsięwzięcia (to się wam nie uda).

(54) Ich nawoływania do odpadłych, zamierzających przeprowadzić swoje pomysły zawojowania rzekomo obiecanej ziemi, było: “Nie chodźcie, bo nie masz Pana między wami.” (w. 42) ; to znaczy, Bóg nie uprawnia was do tego, ani nie popiera waszego przedsięwzięcia, dlatego odstąpcie od tego ponieważ nie powiedzie się wam ta sprawa (5 Moj. 1:42). Ponadto ostrzegali tych zarozumiałców, ażeby nie chodzili, bo napewno zostaną pobici od nieprzyjaciół (abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych ... Amalekita [grzechy], Chananejczyk [światowości], w. 42, 43 i Amorejczyk [błędy], 5 Moj. 1:42, 44). Miecz (w. 43) grzechu, światowości i błędu pobije wszystkich, którzy by chcieli przeprowadzać swoje własne pomysły w tej sprawie, ponieważ zgrzeszyli z powodu odwrócenia się od Pana, który nie da im powodzenia w grzesznym postępowaniu (w. 43). Pozafiguralny miecz grzechu, światowości i błędu różni się od Amalekitów (grzechów, Chananejczyków (światowości) i Amorejczyków (błędów) w sposób następujący: Miecz w każdym z tych są to kuszące argumenty, jakie są przedstawiane przez każdą z tych klas zła, w celu ulegania złu, podczas gdy samo zło władza tymi argumentami. I gdy ktoś poddaje się pod te argumenty, taki pada od miecza tego zła. Ale pomimo dawania tych napomnień w rządzie, kościele, kapitale, arystokracji, pracy i w życiu prywatnym, jak również Lewitom w Prawdzie i w nominalnym kościele, oni jednakowoż pozwolili sobie wejść “na wierzch góry”, czyli na królestwo Szatana. Lecz plan Boży co do czasu (arka przymierza) i nasz Pan (Mojżesz) nie prowadzili ich, ale pozostali z Kapłaństwem (nie odchodzili od obozu, tzn. z przybytku). Rezultatem tego zarozumiałstwa było i jest całkowite pobicie (Horna—zniszczenie, w. 45) zarozumiałych. Oni byli i są pobijani przez grzechy. (Amalekitów), światowości (Chananejczyków) i błędy (Amorejczyków, 5 Moj. 1:44). Te rzeczy poklują tego, kto ma w nich zamiłowanie, tak jak pszczoły goniące kłują, ranią i zatruwają swoją ofiarę. Wszędzie gdzie spoglądnimy czy to na rząd, kościół, kapitał, arystokrację, pracę, prywatne życie, czy na Lewityzm widzimy srogie porażenia upadłych lecz zarozumiałych, jakie ponoszą od grzechu, światowości i błędu; albowiem ich sposób postępowania jest nacechowany samolubstwem, a ci, którzy je uprawiają muszą doznać porażki. W tym jeszcze nie ma końca, wiemy jednak, że podczas pozostałej części Epifanii takie porażki będą udziałem zarozumiałych. I bez względu jak bardzo będą się smucili, kiedy dowiedzą się o swoim upadłym położeniu, to jednak nie będą mogli nakłonić Pana by zmienił Swoje postanowienie i przywrócił ich do dawnego stanowiska jakie zajmowali przed Nim (5 Moj. 1:45; Żyd. 12:16, 17).

PYTANIA BERIAŃSKIE.

(31) Jaki skutek miało fałszywe przedstawienie sfery Prawdy i jej Ducha przez pozafig. dziesięciu szpiegów? Jaki duch wytworzył się pomiędzy ludem? O czym oni zapomnieli? Na co dozwolili? Co ich oburzało, a zarazem i smuciło? Jak to jest przedstawione w typie? Jak długo trwało ich smucenie się? Do czego posunęli się w swoim oburzeniu? Do jakiej ostateczności posunęli się w swojej niewierności i bojaźni?

Jak to jest przedstawione w figurze? Do jakiego stopnia ten stan rozszerzył się?

(32) Kogo oni ostatecznie winili i za co? Jak to jest pokazane w figurze? Nad czym zastanawiano się w sercu? Do czego posunęli się? Podaj figurę. W jakiej mierze czynili to niektórzy? Główne sposoby przez które to czynili, przez jakie przechodziły okresy rozwoju? W jakim stopniu

oni to czynili? Jacy to byli wodzowie pomiędzy którymi szukano wodza? Co nie obrano w figurze i pozafigurze pomimo szukania? Jak to pokazuje figura? W jaki sposób niektórzy opuścili pozaobrazowy Obóz — a tym samym opuścili Pana?

(33) Co spowodowało odwrócenie się ludu? I było powodem czego? Jaka jest tego figura? Co nasz Pan i Kościół starali się uczynić dla ludu? Podaj figurę. Gdzie to jeszcze jest pokazane w figurze? Kto może zeznać że odczuwał głęboki żal? W kim był ten żal? Jak zachwalali pozafiguralną ziemię? Podaj figurę? Jak oni to zapewniali? Co było potrzeba do pozafig. zdobycia według zapewnienia Kościoła? Jak to jest podane w figurze? Co mogłoby stać na drodze do ich powodzenia podczas wojny? Podaj figurę. Jakim dwóm klasom dawali to zapewnienie? Jakie miejsce zajęli w stosunku do ludu? Jak to jest wyrażone w figurze?

(34) Kogo błagało Maluczkie Stadko i jak to jest pokazane w figurze? W jaki sposób odbywa się pozafiguralny bunt? Jak zapewniali lud o jego zwycięstwie w figurze i pozafigurze? Co jest tym co zada porażkę nieprzyjaciółom? Podaj figurę. Gdzie usadowili się ci duchowi nieprzyjaciele? Przez co mogą być pokonani? Co potrzeba czynić by ich łatwo pokonać? Po czyjej stronie jest Pan i co On jest gotów czynić? Podaj figurę? Jakie były parousyjne doświadczenia względem bojaźliwych i niedowierzących członków? Jaką figurę wypełnialiśmy przez ten nasz udział? Kto brał z nami udział w tej dobrej pracy?

(35) Jakiego przyjęcia doznały czynności naszego Pana i Małego Stadka? Dlaczego? Jakie osoby atakowały ich? Jaka jest tego figura? Dlaczego nie odbyło się kamionowanie w figurze i pozafigurze? Jak jest przedstawione odpięcie błędów atakujących, przez naszego Pana, Prawdę i Maluczkie Stadko? Co należy rozumieć przez chwałę Pańską w figurze i pozafigurze? Jak ta chwala okazała się nad pozafig. Przybytkiem?

(36) Dlaczego lud był niewierny i bojaźliwy? W czym doszło do najwyższego punktu? Co przechodziło granicę cierpliwości Bożej? Przez jakie dwa pytania jest okazane Boskie niezadowolenie? Jaka jest tego figura? Jak długo Bóg znosił ich niewiarę i bojaźń? Dlaczego Bóg przestał znosić? Co byłoby powodem do dalszego okazywania Boskiego długiego znoszenia? Przez co Bóg nie mógł okazywać im długiego znoszenia? Jakie dwa sposoby Bóg miał otwarte przed Sobą do dalszego postępowania w tej sytuacji? Jaka jest tego figura? Który sposób był dla Boga odpowiedniejszy? Co było tego przyczyną, że Bóg przyjął sposób działania mniej odpowiedni? Co zdaje się wyobrażać zagrożenie morem? Jak to mogło być wykonane? Jaka jest tego figura?

(37) Co jest przedstawione w figurze w wier. 13-19? Ile mamy gatunków wyzwolenia z pozafig. Egiptu? Jak są gatunki tego wyzwolenia? Gdzie każde z tych wyzwoleń należy? Dlaczego wyzwolenie, o którym jest tu mowa należy do pierwszego wyzwolenia? Dodatkowo, jakie wyzwolenie było czynne podczas całego Wieku Ewangelii i będzie czynne do końca? Co pozafig. Obóz i poganie mogliby mówić, gdyby Bóg był wykonał pierwszy zamiar? W jaki sposób mogliby ci pozafiguralni Egipcjanie powiedzieć to różnym gatunkom zła, jakie osiedliło się w pozafig. Chanaanie? Co zło poniosło i ilu porażek doświadczyło? Jakże są te porażki w figurze i pozafigurze?

(38) Gdyby Bóg był wykonał Swoj pierwszy zamiar, to jakby to podziało na zło? Pomimo jakiego faktu? Jeszcze z czego zło mogłoby się chęlczyć? O co prosił nasz Pan? Jak to jest przedstawione w figurze? Na czym On oparł Swą prośbę? Jaka jest tego figura? Lecz o co nie prosił on Boga? Prosił zgodnie z czym? Podaj figurę? Czego nie zawiera w sobie wstawiennictwo naszego Pana? A co zawiera? Jak te rzeczy przedstawiała figura? Co znaczy do trzeciego i czwartego pokolenia? Co nasz Pan poruszył w Swojej prośbie i do czego zastosował? Jaki jest Jego charakter jako Obrońcy? Jak to pokazuje figura? Jak nasz Pan zakończył Swoją wstawienniczą prośbę? Jakim prawdziwym Orędownikiem jest nasz Pan? Do czego powinno to nas prowadzić?

(39) Jakie było wstawiennictwo naszego Pana? Co jego wstawiennictwo przeważało, a czego nie przeważało? Co jest dowodem tego? Jakie dwie rzeczy dowodzą tego, że przebaczenie było tylko za tę część kary, która miała skazać ich na zupełne odcięcie od łaski Boskiej? O co nasz Pan nie prosił? a o co prosił? Jakże są dowody tego? Co również pokazuje w tym względzie wiersz 19? Jak te fakty są pokazane w figurze?

(40) Jakie grzechy Bóg dotąd odpuszczał Swemu ludowi? Jakże nie odpuszczał? Jakże są dowody tego w figurze i pozafigurze? Jaką konkluzję możemy wyciągnąć z tego? Jak były karaniami wykonywane? Co możemy zauważyć z tych rozwa-

zań? Jak można to przedstawić innymi słowami? Względem kogo Bóg stosuje tę zasadę odnośnie do samowoli? Mówiąc o Boskim przebaczeniu nieusprawiedliwionym, jak my to mamy a jak nie mamy rozumieć?

(41) Jaki był największy zarzut, jaki ludzie nie będący w Prawdzie mieli względem sfery Prawdy? Jak oni wyrażali się o tem? Co było okazją Boskiego potwierdzenia tej doktryny przysięgą? W jaki sposób Bóg to potwierdził? Co jest napomknięte w przysiędze z wier. 21? Dlaczego ten wiersz dowodzi o restytucji? Czego dowodem jest ta nauka? I dlaczego jeszcze?

(42) Gdzie jest figuralnie pokazane, że grzechy pozaobrazowego Izraela nie były zupełnie przebaczone? Za jakie grzechy Bóg czyni ich winnymi? Pomimo czego? Co znaczy wyrażenie: "a kusili mię już po dziesięć kroć? Jakże były główne grzechy, która prowadziły do tego drażnienia Boga? Dlaczego Bóg wini dziesięć pokoleń parousyjnych do pobudzenia Go do gniewu przez denominację z całego Wieku Ewangelii? Gdzie jeszcze widzimy, że On to czyni na tej samej zasadzie? W jakich słowach jest skoncentrowane to oskarżenie? Innymi słowy, o co Bóg czyni ich winnymi? Co to dowodzi? Jakże są rezultaty z Chrystusowego wstawiennictwa i kary za dobrowolne grzechy?

(43) Co Bóg solennie zapowiada? Co więcej znajduje się w tym wierszu? Jaki z tego był rezultat? Jak brzmi ostatnie zdanie w wier. 23, gdy przełożone według lepszego przekładu? Gdy tak przełożone, co ono uczy? Dlaczego nie mogli odziedziczyć nagród wysokiego powołania? Kto jest pokazane w Liście do Żydów w roz. III i IV? O czym upewnia nas wiersz 24 — że kto tam wejdzie? Jakże są powody, że pozaobrazowy Kaleb tam wejdzie? Co jest tym duchem? Co znaczy wierne postępowanie za Bogiem? Kto jest nasieniem pozafig. Kaleb? Jaka jest różnica pomiędzy Małym Stadkiem jako matką, a nasieniem?

(44) Jak można wyjaśnić opuszczenie wzmianki o pozafig. Jozuem w tym wierszu? Co Bóg i przez co Bóg wypowiedział te obietnice w Parousji? W jakim znaczeniu pozafig. Kaleb wszedł do ziemi? Czyjemu duchowi był przypodobany duch pozafig. Izraelitów podczas parousyjnego szemrania? Co przez to należy rozumieć? Na co byli pozafiguralni Izraelici skazani? Do czego prowadziły dwa wspomniane niepowodzenia? Kto wszedł, a kto nie wszedł do pozaobrazowego Chanaanu? Jak ci ostatni są przedstawieni w figurze? Co przedstawia "jutro" z wier. 25? Co przedstawia, że podróżowanie prowadziło w kierunku morza Czerwonego?

(45) Co jest figuralnie przedstawione w wier. 26-37? Do kogo Bóg wyraził się pierwszy raz o tym drażnieniu? Co On tu przez to wykazuje? Przeciwno komu i czemu było pozafig. szemranie wyrażone? Co Bóg rozkazuje, by nasz Pan powiedział pozafig. Izraelowi w Parousji? Co miało się im stać za karę? W jakie dwa sposoby ten upadek miał nastąpić? Jak zacytowane ustępy Pisma Św. dowodzą o tych dwóch sposobach upadku? Jak to przedstawione w figurze? Kto jest załączony w tym upadku? Jaka jest tego figura? O czym nie ma najmniejszej wątpliwości? Pomimo jakiego faktu? Jak może być zaprzysiężona obietnica zgodną z Boską przysięgą, że nie wejdą do ziemi? Kto tylko wejdzie do ziemi? Jak znaczenie imienia ojca Kalebowego dowodzi pozafiguralnie, że obietnica była uczyniona dla niego gdy był w ciele? Jak znaczenie imienia ojca Jozuowego dowodzi pozafiguralnie, że obietnica była uczyniona dla naszego Pana gdy był w ciele?

(46) Kto z powołanych w Parousji miał zdobyć pozafig. Chanaan? Podaj figurę. Kto obawiał się o niepełnoletnich? Jaka jest tego figura? Przeciwno czemu uskarżali się obawiający? Jak pokazane w figurze? Kto szczególnie uskarżał się i pod jakim względem? Co Bóg oznajmia w przeciwstawieniu do tych co obawiali się o te niemowlątka — i przez kogo On to oznajmia? Jak to przedstawia figura? Jak ci, co wypadli czuli się względem sfery Prawdy i jej Ducha? Podaj figurę. W jakim znaczeniu wzgardzono pozafig. Chanaanem? Co ci, co spoglądają do czasów Parousji przypominają sobie odnośnie tych rzeczy? Co Bóg następnie oznajmia i przez kogo? Do jakich klas odpadną niewierni, bojaźliwi i szemrzący wzgardziciele? Jak rzeczy w ostatnich trzech pytaniach są pokazane w figurze?

(47) Co odziedziczyli wskutek wyroku ci niepełnoletni? Jaka jest tego figura? Jak długo trwało tułanie się? Co dowiedzieliśmy się z doświadczeń tego okresu? Jakże trudności ponosiliśmy w tym okresie? Za czyje grzechy ponosiliśmy te cierpienia? Podaj figurę tego. Jak długo, za wolą Bożą, mamy ponosić te cierpienia? Czego świadkami jesteśmy? Jakże klasy są objęte w tym wyginieniu? Kiedy to rozpoczęło się? W czym one objawiały się? Kto był i jest świadkiem tego wyginienia? Kiedy i gdzie? Jaki okazuje się wynik dokonanego spustoszenia? Jakże potrzeba zrobić porównanie, aby to wyginienie można jasno zauważyć?

(48) Co w symbolice biblijnej przedstawiają okresy 40 dni i 40 lat? Jakie są niektóre dowody tego? Czego uczą nas wiersze 33. i 34? Co odbywało się w obu Żniwach? Co po nich następowało? Jaki był pierwszy z tych 40-to symbolicznoletnich okresów? A jaki był drugi? Dlaczego pierwszy okres miał 1845 lat, a drugi tylko 40 lat, a jednak oba były pozafigurami 40-tu lat literalnego podróźowania po puszczy? Dlaczego drugi okres miał tylko 40 lat?

(49) Jakie odpowiedzi wystarczą do drugiego pytania z poprzedniego paragrafu? Na jakie trzy skale powtarza się pięć przesiewań Wieku Ewangelii? Czym rozpoczyna się właściwy Wiek Ewangelii odnośnie do każdej z tych trzech miniatur? Co mamy w każdej z tych trzech miniatur? Jak one harmonizują się z myślą szóstego rewolucyjnego przesiewania? Co mają wspólnego te trzy komplety pięciu przesiewań? Co te trzy powody dobrze wyjaśniają? Na jaką skalę odbywało się drugie błędzenie? Wyrażenie "dzień każdy za rok" jak jest podany w hebrajskim? Co to powtórzenie nie oznacza? Dlaczego nie? A co ono znaczy? czego doświadczaliśmy w Epifanii? Jak to jest pokazane w figurze? Czego doświadczaliśmy w roku 1914? Jaki jest charakter tego doświadczenia? Jaki jest charakter parousyjnego doświadczenia? Jakie doświadczenia ponosiliśmy w Epifanii? Za kogo ponosiliśmy te ciężkie doświadczenia?

(50) Co Bóg powtarza w wier. 35? W jakim celu On to czyni? Jak zdanie: "Ja Pan mówiłem", jest podane w angielskim przekładzie Dra Younga i dlaczego zdaje się być lepszym? Co widzimy, że Bóg uczynił, według następnego zdania, w którym jest podane "to uczynię"? Jaki jest charakter całego zgromadzenia parousyjnego oprócz wytrwałego Małego Stadka? Co to złe zgromadzenie uczyniło przeciwko Panu? W związku z czym? Z wyjątkiem wiernych, co stanie się z tym zgromadzeniem zanim skończy się Epifania? Gdzie wyginie? Co Bóg następnie uczynił w Parousji? Jakie były sposoby podawania oszczerczego raportu przez pozaf. dziesięciu szpiegów? Co było tym co uczyniło ich bardziej odpowiedzialnymi? Względem kogo? Pomięło ich wielkich przywilejów co oni uczynili? Co się z nimi stało? Kiedy? Przez co? Co można zauważyć z wier. 37? Jaka jest tego pozafigura? Jak umierali pozafiguralni szpiedzy? Co było w każdym wypadku pozafig. plagą? Z czym był ten błąd połączony? Jaki skutek wywarł na pozafig. szpiegów? Kto bezpiecznie przetrwał tę pozafig. plagę?

(51) Co Jezus uczynił z poselstwami z wier. 20-25 i 26-38? O czym nie ma pewności co do tych poselstw? Co ten przykład dowodzi? Jak Jezus oznajmił te rzeczy odnośnym klasom? W jaki sposób i kiedy to oznajmienie rozpoczęło się, wzrastało i doszło do najwyższego punktu?

(52) Co zdaje się nie być zgodnym z obrazem? Co stanowczo potwierdza te rzeczy? Jak to można uzgodnić? Jakie przykłady mogą wyjaśnić ten punkt? Jak jest podobieństwo pomiędzy wyjściem tych poszfig. poselstw i pozafig. żałością? Jak pozafig. płacz ludu rozpoczął się, wzrastał i dojdzie do najwyższego punktu żałości? Jakie inne gatunki smutku zawierały się w pozafig. płaczu? Co ta żałość zawiera w sobie?

(53) Pomimo czego, scena opisana w wier. 40-45, kiedy ma swoją pozafigurę? Kiedy ta pozafigura rozpoczęła się? Kto łączył się z tą myślą? Kiedy i gdzie rozpoczęło się to łączenie pomiędzy Lewitami w Prawdzie? Gdzie rozszerzyło się? Jaka jest charakterystyka tych wszystkich początków? Jak prawie wszystkie ruchy świeckie i religijne w Epifanii stoją w pokrewieństwie do tego zamiaru? One są wyrażeniami jakiej pozafigury? Jaka jest pozafigura powstania ludu rano; wstąpienia na wierzch góry; i mówienia: "oto my pójdziemy na to miejsce"? Na co byli zdecydowani? Czego byli oni pewni? Jak to było pokazane w figurze? Pomimo czego, starali się przeprowadzić swój zamiar? Podaj figurę. Kto dawał im napomnienia przeciw ich usiłowaniom? Jaka jest tego figura? Kto dawał protesty i przestrzegał przeciwko wojnie? Przez kogo? Przeciwko komu dawano podobne protesty? Dlaczego? Co kapłaństwo przepowiadało we wszystkich takich wypadkach? Jak były te rzeczy pokazane w figurze?

(54) Jakie były nawoływania do odpadłych? Jakie podawano powody do zaniechania tej sprawy? Podaj figurę? Kto był tymi nieprzyjaciółmi w figurze i pozafigurze? Czym mieli być porażeni? Dlaczego? Jaka jest tego figura? Jaka jest różnica pomiędzy pozafig. mieczem, a pozafiguralnymi Amalekitami, Chananejczykami i Amarejczykami? Pomimo tych napomnień, co uczyniono? W jakich sferach? Jaka jest tego figura? Kto nie kooperował z nimi? Podaj figurę. Jaki był rezultat tego porozumienia? Jak to figura przedstawia? Przez co byli i są pobijani? Podaj figurę. Gdzie spozstrzegamy srogie porażenia upadłych? Jak to figura przedstawia? Czego jeszcze można się spodziewać w pozostałej części Epifanii? I bez względu jak będą się smucili, czy zdołają nakłonić Pana do zmiany swego postanowienia?

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

Pytanie: Jak mogą być czasy pogan skończone, gdy naród Żydowski jest jeszcze deptyany od pogan?

Odpowiedź: W pytaniu zawiera się kilka błędów podobnych do prawdy: (1) Że wyrażenie czasy pogan znaczy okres, w którym jest ograniczone panowanie pogan, podczas gdy to wyrażenie oznacza okres, w którym Boskie wydzierżawienie im władzy na panowanie było ograniczone. Wobec tego ich dzierżawa, czyli czasy pogan, skończyła się w październiku 1914. Ich panowanie poza ten okres jest nieupoważnione i uzurpatorskie i od tego czasu odbywa się ich wyrzucanie z dzierżawy. (2) Że wyrażenie "będą deptani od pogan, aż się wypełnią czasy pogan" (Łuk. 21:24) znaczy, że natychmiast przy zakończeniu czasów pogan deptanie tego narodu ustanie, podczas gdy to wyrażenie nie podaje kiedy oni przestaną być deptani, chociaż jest powiedziane, że to deptanie będzie trwało przez cały okres czasów pogan, to jednak nie jest podane czy skończy się wtedy czy później. (3) Że Izrael nie będzie dłużej ponosił karanía za grzechy, gdy skończy się siedem czasów karanía, podczas gdy Biblia uczy, że chociaż za grzech odrzucenia Mesjasza ("przewrotność" — angielski przekład podaje "transgression," przestępstwo, Ps. 107:17) nie mieli być więcej karani po 10-tym Nisanie 1878 r., ani za grzechy popełnione przeciwko Przymierzu Zakonu ("dla nieprawości swej" — ang. przekł. podaje w licz. mnogiej "dla nieprawości ich" Ps. 107:17) nie mieli już więcej ponosić karanía po październiku 1914, to jednak żydzi, jako grzeszący członkowie rodzaju Adamowego, mieli na równi z poganami podlegać karaníom Czasu Gniewu, gdy ten gniew będzie nad całym rodzajem ludzkim, w którym są załączeni i żydzi, których ostateczne karanie, jako potomków Adama, a nie jako gwałcicieli Przymierza Zakonu, skończy się z zakończeniem Czasu Gniewu. (Ezech. 7:14; Jer. 30:5-8; Ezech. roz. 38 i 39). Z powodu że żydzi, jako członkowie rodu Adamowego, gwałcili, tak jak poganie, naturalne prawa, odrębne od praw Zakonu Mojżeszowego, dlatego muszą ponosić karanie z poganami w Czasie Gniewu, który składa się z wojny, rewolucji i z uci-

sku Jakubowego; wszystkie te cztery gatunki ucisku są przeplatane głodem i chorobami. P. 1950, 16.

Pytanie: Jak możemy uzgodnić myśl z Cieni Przybytku str. 62, że Jezus uczynił pojednanie za usprawiedliwionych z wiary jako pozafig. Lewitów, z myślą że Wielkie Grono jest pozafiguralnymi Lewitami? Czy dom Aarona nie reprezentował wielkiego Grona podczas Wieku Ewangelii?

Odpowiedź: Ażeby właściwie odpowiedzieć na te dwa pytania, potrzeba kilka rzeczy zachować w pamięci. Przede wszystkim musimy mieć na uwadze, że są trzy komplety czasowe pozafig. Lewitów. (1) Lewici Wieku Ewangelii, t. j. Lewici tymczasowo usprawiedliwieni; (2) Lewici w Epifanii, tj. Lewici, mający ożywione usprawiedliwienie, czyli wielkie Grono i Lewici tymczasowo usprawiedliwieni czyli Młodociani Święci; i (3) Lewici z Tysiąclecia i z po-Tysiąclecia, składający się ze starożytnych świętych, Wielkiego Grona i Młodocianych świętych. W Cieniach Przybytku nasz Pastor traktuje wyłącznie o Lewitach, którzy mieli tymczasowe usprawiedliwienie z wiary. We Watch Towers (ang. Strażnicach), począwszy od roku 1906, jest traktowane o Wielkim Gronie, jako Lewitach żyjących przy końcu Wieku, czyli w Epifanii. A w VI tomie on podaje o Lewitach z Tysiąclecia i z po-Tysiąclecia. Pojednanie o jakim jest przedstawione w Cieniach Przybytku, a jakie było dokonane za usprawiedliwionych z wiary, jako Lewitów Wieku Ewangelii, czyli domowników wiary i za Młodocianych świętych, jako Lewitów z Epifanii, było tymczasowym pojednaniem, podczas gdy pojednanie dokonane za Wielkie Grono, jako Lewitów Epifanicznych, było pojednaniem ożywionym. A gdy niektóre pisma odnoszą się do Wielkiego Grona jako Lewitów z Wieku Ewangelii, to odnoszą się do nich w przewidywaniu z punktu na dokończony obraz jaki miał okazać się na samym końcu Wieku Ewangelii, czyli w Epifanii. Byłoby to błędem nazywanie Wielkiego Grona wyłącznymi Lewitami Wieku Ewangelii; jak również byłoby błędem gdyby ktoś myślał, że w Epifanii tylko członkowie Wielkiego Grona są wyłącznymi Lewitami, ponieważ i Młodociani święci są Lewitami, chociaż tylko tymczasowo usprawiedliwionymi. P. 1949, 30.